

Dzięk

10 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Mała Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Uroczystości żałobne nad granicami Rzplitej Ślubowanie ludności i oddziałów ochrony pogranicza

Warszawa, 16. 6. (PAT). Dziś o godz. 20.45 na całym pograniczu Rzplitej odbyła się podniosła uroczystość żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczną.

Wzdłuż całej granicy dookoła Rzplitej na długości 5.500 km. zapłonęły ogniska w liczbie przeszło 800. Przy ogniskach zostało odczytane orędzie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 12 maja, oraz odnośnych rozkazów dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza i komendanta Straży Granicznej, poczem nastąpiła uroczysta chwila 3-minutowej ciszy, po której cała zebrana przy ogniskach ludność, oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej, przedstawiciele władz miejscowych, instytucji społecznych, nauczycielstwa i młodzież szkolna złożyli uroczyste ślubowanie.

Rota przysięgi brzmi jak następuje:

Zebrani przy słupach granicznych Rzplitej, by z najdalejszych rubieży wziąć ziemię na kopiec na Sowińcu ślubujemy Ci, ukochany Wodzu, wiernie stać na straży wywalczonych ofiar całego swojego życia granic, pracować w myśl Twoich wielkich wskazań, poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi mocarstwowej Rzplitej, niczego z pozostawionej Twojej wielkiej spuścizny nie uronić, w potrzebie raczej zginąć niż do obniżenia jakiej powagi dopuścić. Tak nam dopomóż Bóg".

Po złożeniu tego ślubowania nastąpiło składanie ziemi do specjalnych wo-

reczków przez zebraną ludność. Ziemię tę zabiorą do Krakowa delegacje wszystkich baonów Korpusu Ochrony Pogranicza. Uroczystość wysypania ziemi z woreczków do jednej wspólnej urny nastąpi dn. 20 czerwca br.

Hołd automobilistów Marsz. Piłsudskiemu Ziemia z Bydgoszczy, Torunia i Gdyni na kopcu w Sowińcu

Kraków, 16. 6. (PAT). Na zainicjowany przez krakowski klub automobilowy zjazd automobilistów Rzplitej do Krakowa celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu przybyło łącznie około 200 samochodów i motocykli.

Najliczniej reprezentowane było województwo krakowskie. Pomorski Klub Automobilowy przysłał delegację na 5 maszynach, przyczem delegacja przywiozła ziemię z Bydgoszczy, Torunia i piasek nadmorski z Gdyni. Automobilklub Wielkopolski przysłał sztafetę 7 maszyn oraz ziemię wielkopolską.

Wojnyński klub automobilowy przysłał delegację oraz ziemię z miejsc pamiątkowych a mianowicie worek ziemi z góry pod Kostiuchnówką, z miejsca bohaterskich walk Legionów Polskich celem złożenia na kopcu Marszałka Piłsudskiego. Pozatem przywieziono ziemię z zamku dubieńskiego, jedynej twierdzy na wschodnich granicach Polski, która nigdy nie była zdobytą, wytrzymując najazdy tatarów i kozaków. Przewieziono również bryłę bazaltu z państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie. Pozatem reprezentowane były Automobilklub wileński, śląski, łódzki oraz małopolski ze Lwowa.

Okolo 200 samochodów zgromadziło się na rynku krakowskim, skąd olbrzymim korowodem wyruszyły na Wawel celem złożenia hołdu w krypcie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu udali się na samochodach na Sowińcu, gdzie złożono pamiątkowe dokumenty i listy a także ozdoby proporczyki klubowe oraz wspaniałe do wnętrza kopca pod płytą marmurową ziemię z miejsc pamiątkowych, przywiezioną przez automobilistów.

Następnie uczestnicy zjazdu wzięli udział w gremjalnym sypaniu kopca.

Wielka katastrofa kolejowa w Londynie 14 zabitych — 30 rannych

Londyn, 16. 6. (PAT). Ubiegłej nocy wydarzyła się w Londynie wielka katastrofa kolejowa. Na dworcu Welwyn ekspres, idący z Londynu wpadł na drugi ekspres idący do Newcastle. Kilka wagonów oraz lokomotywa przedstawiają masę żelastwa.

Zderzenie się pociągów wywołało eksplozję, której huk ściągnął na miejsce katastrofy pomimo nocy bardzo licznych mieszkańców, którzy wraz z oddziałami straży ogniowej wzięli udział w akcji ratunkowej.

Z Londynu przybyli niezwłocznie lekarze i sanitariuszki. Krzyki rannych w ciemności i padający deszcz potęgowały grozę sytuacji. Przystąpiono do wydobywania zabitych i strasznie okaleczonych ludzi. Ciała zabitych składano w zaizolowanej na miejscu kostnicy. Rannych odwożono do szpitali.

Dotychczas naliczono 14 zabitych, w tej liczbie 6 kobiet i 2 dzieci. Rannych 30-tu, w tem kilka osób ciężko. Jedno dziecko zabite znaleziono na rękach ciężko rannej matki. Dla ułatwienia akcji ratunkowej, podpalono szczytki rozbitych wagonów. Dopiero świt odsłonił katastrofę. Istnieje obawa, że liczba zabitych zwiększy się.

Londyn, 16. 6. (PAT). Dziś wydarzyła się druga katastrofa kolejowa. Pociąg wycieczkowy idący z Glasgow wjechał na zderzak na stacji Gourook pod Glasgowem, przyczem 29 pasażerów odniosło rany, w tem 3 ciężkie.

56 trupów wydobyto z pod gruzów fabryki amunicji w Rheinsdorf

Berlin, 16. 6. (PAT). Prace nad uprzątnięciem gruzów z terenów katastrofy w Rheinsdorf prowadzone są w dalszym ciągu. Według doniesień „Völkischer

Beobachter", liczba zabitych, których wydobyto do rana dnia dzisiejszego, wynosi 56 osób.

Gangster gościł Vanderbildta i innych potentatów amerykańskich

(h) Nowy Jork, 16. 6. (tel. wł.) Policja amerykańska unieszkodliwiła niebezpieczną bandę, na której czele stał niejaki Karol Rettich. Był on poważnym obywatelem stanu Rhode Island, członkiem ekskluzywnego klubu Warwick, właścicielem luksusowego jachtu, na którym gościł senatora Garry, Vanderbildta i inne osobistości amerykańskie. Nikomu nie przyszło na myśl, że bogacz ten jest zarazem niebezpiecznym gangsterem.

Kilka tygodni temu aresztowano w Los Angeles niejakiego Hornsteina w chwili, kiedy puszczał w obieg noty dolarowe, pochodzące z samochodu pocztowego, który obrabowany został w Fall River w styczniu br. W śledztwie wymienił on dwa nazwiska: Andino Merola i Karol Rettich.

Tej samej nocy policja znalazła zwłoki Meroli, jak sito podziurawione kulami. Retticha szukano daremnie. W willi Retticha aresztowano jego ojca, siostrę i szwagra. Podczas rewizji odkryto drzwi prowadzące do stalowej komory w której znajdował się arsenał broni i amunicji. Z pieniędzy zarobowanych w Fall River znaleziono jeszcze 19.000 dolarów.

Policja znajdowała się już na tropie zbrodniarza a Rettich widząc, że nie ma ratunku, sam oddał się w jej ręce.

Władze śledcze zarzucają mu kilka morderstw swych współpracowników, napadów na opancerzone samochody pocztowe w Fall River i Brooklyn, gdzie łupem zbrodniarzy padło 608.000 dolarów oraz szereg innych zbrodni.

Płyną do Erytrei zdrowi, wracają chorzy i umierają w drodze

Rzym, 15. 6. (Pat). Wiceminister wojny gen. Baistroschi udał się dziś na wyspę Liri, gdzie przyjął rewję dywizji czarnych koszul, noszących nazwę 23 marca. Dywizja ta odjedzie do Afryki wschodniej.

Rzym, 15. 6. (Pat). Trzeci pułk bersaljerów odpłynął do Afryki wschodniej z Livorno, na pokładzie okrętów „Colombo" i „Belvedere".

Rzym, 15. 6. (Pat). Szef sztabu milicji faszystowskiej gen. Teruzzi dokonał w

Reggio Calabria inspekcji 263 bataljonu czarnych koszul, który udaje się do Afryki wschodniej.

Londyn, 15. 6. (Pat). „Daily Herald" donosi, iż przez kanał Sueski przejechał włoski parowiec „Gange", wiozący do ojczyzny 700 Włochów z Erytrei. Większość z nich stanowią chorzy na malarię i dezenterję oraz ofiary udaru słonecznego.

W czasie drogi kilku chorych zmarło.

Katastrofa autobusowa pod Lublinem

Lublin, 16. 6. (PAT). Zespół piłkarskiego klubu sportowego Makabi z Chełma, wracając autobusem z meczu w Dęblinie, uległ w odległości 1 km za Jastkowem tragicznemu wypadkowi. Wskutek poważnego defektu wozu prawdopodobnie pęknięcia osi autobus przewrócił się do rowu, grzebiąc pasażerów. O wypadku zaalarmowano Dęblin, skąd wysłano samochód straży ogniowej, który przywiózł do Lublina 10 rannych piłkarzy i szofera. Jeden z członków klubu Dawid Stiller wkrótce zmarł.

Pożar gmachu ambasady R. P. w Ankarze

Ankara, 15. 6. (Pat). Na strychu we wschodniej części ambasady polskiej w Ankarze wybuchł pożar. Niezwłocznie przybyła straż ogniowa. Podczas akcji ratunkowej przybył minister spraw wewnętrznych, pierwszy adjutant prezydenta republiki oraz szefowie gabinetów premiera i ministra spraw zagranicznych.

Agencja Anatolijska donosi: Pożar w gmachu ambasady polskiej został wywołany przez zaproszenie ognia w kominie. Spaliła się połowa dachu. Żadnych innych szkód niema.

Awanturnicza młodzież belgradzka ukarana utratą jednego semestru

Białogród, 15. 6. (Pat). Na tle niezadowolenia z jednego z profesorów na wydziale politycznym tutejszego uniwersytetu doszło do burzliwych zajść. Rektor uniwersytetu, nie mogąc swym wpływem zlikwidować zajścia, zmuszony był wezwać pomocy policji, która studentów rozprószyła, aresztując 100 osób.

Wszyscy uczestnicy demonstracji ukarani zostali przez rektora utratą jednego semestru.

Przełot nad oceanem Spokojnym

Alameda (Kalifornia), 16. 6. (PAT). Samolot Clipper zakończył swój lot nad oceanem Spokojnym, lecąc dziś o godz. 2.40 nad wyspą Midway, przebywszy 4 tysiące mil.

Doniosły wynalazek czeski

Praga, 16. 6. (PAT). Czeski mechanik Jerzy Souček skonstruował aparat, który zezwala samolotom na lądowanie w czasie ciemnej nocy. Aparat ten wykazuje dokładnie odległość od ziemi.

Dr. Schacht w obronie dewaluacji guldena

Z przemówienia prezydenta Banku Rzeszy w Gdańsku

W przemówieniu swem, wygłoszonym w Gdańsku dnia 14 bm. dr. Schacht poruszył szereg momentów gospodarczych. Cały świat — mówił dr. Schacht — odgradza się gospodarczo pomiędzy sobą i wykorzystuje instrument dewaluacji dla celów politycznych. W tych warunkach obszar tak mały i w swej suwerenności uszczuplony, jak Gdańsk, ma szczególnie ciężkie zadanie, jeżeli chce obronić swą walutę przeciwko wykorzystywaniu przez czynniki międzynarodowe. Obieg banknotów gdańskich jest tak mały, że wystarczy drobna spekulacja, by wywołać w tej dziedzinie wstrząs. Jeżeli państwo niemieckie w ostatnich latach umiało bronić swojej waluty pomimo chaosu walutowego, panującego na całym świecie, — to mogło to uczynić, ponieważ było panem swej polityki gospodarczej. Natomiast polityka gospodarcza Gdańska, w jej części zewnętrzno-politycznej, nie jest suwerennie regulowana przez senat gdański, lecz jest związana przez traktaty, których Gdańsk nie może zmienić bez zgody czynników międzynarodowych.

W tem miejscu dr. Schacht podkreślił, że wzajemne stosunki między Gdańskiem a Polską są przyjazne, a to wobec wzajemnego zrozumienia, istniejącego między Niemcami a Polską, co do ich obopólnych interesów, co ze szczególnej satysfakcją należy podkreślić.

Faktem jest — stwierdza w dalszym ciągu mówca — że na obszarze Gdańska istniały obok siebie dwie waluty: jedna o kursie wyższym, druga — niższym, co musiało paraliżować zdolność konkurencyjną gospodarstwa gdańskiego. Dr. Schacht przypomina w dalszym ciągu historię guldena. Waluta gdańska w chwili jej stworzenia oparta była o funt angielski. Pomiędzy złotem a guldenem od chwili dewaluacji złotego w 1925 roku istniała poważna różnica kursu. Gdy w 1931 r. funt załamał się, mógł Gdańsk tę różnicę między guldenem a złotem zmniejszyć. Ówczesny senat gdański nie wykorzystał tej okazji, opierając gulden na złocie, nie opierając go równocześnie o walutę silniejszą. Działal on prawdopodobnie w nadziei, że obroni on ludność przed skutkami dewaluacji.

W dalszym ciągu przemówienia dr. Schacht usiłował przeprowadzić dowód, że gulden gdański w jego dawnym parytecie był nieodpowiedni ze względu na wewnętrzno-gospodarcze warunki Gdańska. Nożycę między cenami, obowiązującymi na rynkach światowych, a wewnętrznymi kosztami produkcji otwierały się coraz bardziej. Coraz bardziej również zwiększały się obciążenia finansowe w związku ze zmniejszającym się obrotem handlu zagranicznego.

Rozumowanie najprostsze

Jest to zrozumiałe i naśladowania godne, że obywatel, ba, nawet dziesiątki i setki obywateli, pewnego dnia mówią sobie: wygrywają na loterii inni, może teraz kolej na mnie. A więc gramy, kupujemy los do I klasy wczesnie, bo ciągnięcie już 19 czerwca, a losów może zabraknąć, jak to się zdarzyło już kilkakrotnie. Wybór kolektury nie jest trudny dla ludzi, patrzących bystro i szybko wysnuwających wnioski. Gdzie gra większość poważnych znajomych? U Wolańskiej! Gdzie padają od dawna liczne wygrane? Także u Wolańskiej! O czem świadczą liczne filje tej kolektury? O jej powodzeniu, o mnóstwie klientów, którzy najwidoczniej są zadowoleni, bo nie odchodzą, ale grają i wygrywają. Wszystko więc przemawia za tem, że warto grać u Wolańskiej. Ciągna więc poszukiwacze szczęścia do tej kolektury, kupują losy, grają, a szczęście im sprzyja, zgodnie z dobrą i wieloletnią tradycją tej szczęśliwej kolektury. W taki prosty i jakże słuszny sposób rozumują klienci kolektury A. Wolańska i nie mylą się. (5376)

Jak prać delikatną bieliznę?

Drogie koronki przy delikatnej bieliznie, hafty przy wrażliwych tkaninach — jednym słowem cała lepsza bielizna powinna przetrwać długi czas. I każdy może to osiągnąć, prać ją na zimno w Radionie. To przecież jest takie proste. Pojedyncze sztuki wygniatć w zimnym roztworze Radionu, a następnie plukać w zimnej wodzie. To wystarczy, aby bielizna była śnieżnobiała i wyglądała jak nowa. (5298)

Nieunikniona dewaluacja guldena została przyspieszona przez wypadki na międzynarodowych rynkach walutowych na wiosnę rb. Tak mały instytut emisyjny, jak Bank von Danzig nie mógł w tych warunkach skutecznie bronić swojej waluty.

W końcowych ustępach swego przemówienia dr. Schacht stwierdził, że za-

rządzenia wydane w związku z dewaluacją i w okresie późniejszym przez senat gdański, były w całej pełni rozsądne. Gulden gdański może się utrzymać na poziomie, który mu dano w chwili dewaluacji, ponieważ poziom ten odpowiada gdańskim warunkom gospodarczym. Potrzebne jest tylko konsekwentne prowadzenie zaczętej polityki.

Prezes Banku Rzeszy Schacht w Gdyni

Dnia 14. VI. br. popołudniu przyjechał do Gdyni bawiący obecnie w Gdańsku prezes Banku Rzeszy p. dr. Schacht w towarzystwie prezesa Banku Gdańskiego p. dr. Schäfera i radcy p. Weyers'a z Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku. Prezes Schacht zwiedził szczegółowo port gdyński; wyjaśnił udział mu dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. St. Lęgowski. Prezes Schacht wyrażał się z wielkimi uznaniem o szybkiej i planowej rozbudowie portu i jego urządzeniach.

Falszywa wiadomość o runięciu pawilonu polskiego na wystawie w Brukseli wywołała popłoch wśród myśliwych polskich

W pawilonie polskim na Wystawie Światowej w Brukseli znajduje się bogaty dział łowiectwa, do którego eksponatów dostarczyli najwybitniejsi myśliwi polscy. Czołowe miejsce wśród eksponatów zajmuje piękny okaz wypchanego żubra z puszczy białowieskiej, znajdują się tam również wieńce jelenie, wypożyczone z rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, skóra niedźwiedzia, upolowanego w Karpatach przez gen. K. Fabrycego, oraz rzadkie okazy upolowanych jeleni, łosi, dzików i t. p., stanowiących w większości wypadków rekordy Europy.

Falszywa wiadomość o runięciu pawilonu polskiego, z którego rzekomo pozosta-

ły tylko gruzy, wzniciła popłoch wśród myśliwych, którzy nadesłali alarmujące telegramy z prośbą o podanie szczegółów. Szczegóły te przedstawiają się następująco: wskutek ulewnych deszczów, jakie przeszły nad Brukselą została lekko zamulona podłoga w pawilonie, naskutek czego zamknięto pawilon na kilka godzin, poczem po doprowadzeniu go do porządku otwarto go ponownie.

Dział łowiectwa w pawilonie polskim jest nadal podziwiany przez licznych zwiedzających i stanowić będzie jedną z głównych atrakcyj kongresu myśliwskiego, który odbędzie się wkrótce w Brukseli.

Czekolada „Filmowa” „HAZET” jest szczytem doskonałości.

Nie będzie już Hitlera Schmidta i Hindenburga Mayera w Niemczech Orgja nadawania historycznych imion w Niemczech ukrócona

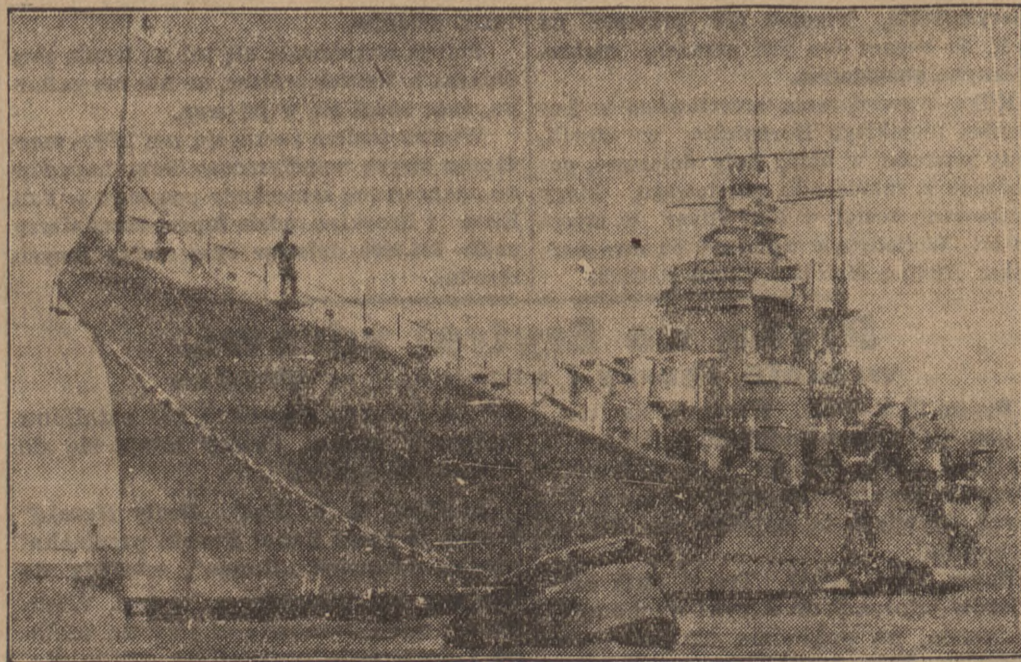
Wobec mnożących się w ostatnim czasie wypadków nadawania noworodkom płci męskiej nazwiska kanclerza Rzeszy Hitlera, jako imienia, ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy, zapytywane przez administracje lokalne jak się do tych wypadków ustosunkować, wydało zarządzenie, w którym postuluje się nazwiskami osób historycznych, jako imionami zostało zabronione, jako nie liczące z powagą reprezentowaną przez dane osoby. Imiona takie nadane w czasie przed ukazaniem się rozporządzenia mają być skasowane. W związku z tem zasługuje na uwagę, iż najczęstszym obok Hitlera nazwiskiem nadawanym w charakterze imienia było Hindenburg. Na

mocy rozporządzenia nie będzie już Hitlera Schmidta, ani Hindenburga Mayera w Niemczech.

Jedynie z okresu rewolucji pozostały takie imiona jak Lassalin, Lenin itd., których właściciele obecnie się jednak do nich nie przyznają.

Dozwolonym natomiast jest nadawanie dzieciom w Niemczech imion dawnych bohaterów niemieckich i bohaterów starych germańskich podań. Urzędy stanu cywilnego otrzymały polecenie by nietylko nie przeciwstawiały się zapisywaniu takich imion do ksiąg ale przeciwnie, zachęcały rodziców w tym kierunku, a to celem stopniowego wyrugowania imion świętych katolickich.

Najnowszy japoński krążownik



W japońskim porcie wojennym Osaka zakończono próby z 15 tys. tonnowym krążownikiem „Myoko”.

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. — Zalecana przez lekarzy.

Doroczne święto górników bawarskich



Pochód górników bawarskich ze znakami cechowymi w miejscowości Berchtesgaden, w dniu dorocznego święta górników.

Piękna teoria i brzydka praktyka

„Nie dajemy żadnych poleceń niemieckiego nieniemieckich nazw, przeciwnie nie życzymy sobie tego” — oto wyjątek z mowy kanclerza Hitlera w dniu 21 maja r. b.

Oto piękna teoria. Brzydka praktyka zawarta jest natomiast w N-rze „Dziennika Urzędowego Regencji Olsztyńskiej” z dnia 1 czerwca r. b. Numer ten donosi o zmianie nazwy gminy „Lipinsken” parafji Klaussen na „Seebreecken”. Jest to jedna z licznych szeregów metamorfoz nazw polskich dokonanych na terenie Prus Wschodnich w ciągu roku bieżącego. Metamorfoza ta zasługuje jednak na specjalną uwagę właśnie dlatego, że ogłoszenie jej tak dziwnie zbiegło się w dacie z wyraźnym stwierdzeniem kanclerza Hitlera, że obóz nacjonal-socjalistyczny nie życzy sobie tego rodzaju metamorfoz. Niestety z tych 2 faktów ogłoszenie „Dziennika Urzędowego Regencji Olsztyńskiej” jest o 10 dni późniejsze. Stąd mało nadziei, aby piękna teoria miała w czemkolwiek i kiedykolwiek zastosowanie w brzydkiej praktyce.

Niemcy zapowiadają po polsku

Letni program radja niemieckiego ustalili cały szereg zmian dostosowanych do zmienionych warunków życia słuchaczy. Poranne koncerty odbywać się będą pomiędzy 6 a 8 rano, południowe między 12 a 14, popołudniowe między 17 a 18,30, zaś w soboty i niedziele między godziną 16 a 18. Koncerty nocne trwać będą od godziny 22,30 do 24, zaś w soboty i niedziele do godz. 1. Rozgłoszenie we Frankfurcie i Stuttgarcie nadają poza tem koncerty od godz. 12 do 2, zapowiadane w pięciu najbardziej rozpowszechnionych językach, między innymi i w polskim. Hamburg nadaje we czwartki od godz. 12 do 1 specjalne koncerty, przeznaczone dla krajów północnych. Zapomocą stałej wymiany programów, pomiędzy poszczególnymi rozgłoszeniami, radjo niemieckie dąży do ulepszenia i podnoszenia wartości swych koncertów.

Cztery ofiary katastrofy samolotowej w Rumunii

Agencja Rador donosi: Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w czasie lotu nad lotniskiem. Oba samoloty stanęły w płomieniach. Jeden z nich spadł na stojące w pobliżu domostwo i wywołał pożar. Dwaj piloci zabici, dwaj usiłowali uratować się, skacząc ze spadochronem, lecz skok był nie-szczęśliwy i obaj też zostali zabici.

Warszawa w objęciach kanikuly

(Korespondencja własna).

Warszawa, w czerwcu 1935.

A więc — mamy lato.

Prawdziwe lato, ze słońcem, burzami, gorącem (oby się tylko P. I. M. nie wdał do tego interesu i nie przepowiedział „długotrwałej pogody“, bo wtedy — co najmniej trzydniówka deszczowa mrowała!) Nie po aurze jednak poznajemy letni okres, boć dziś jest wszystko naopak, ale przedewszystkiem — po mnożących się, jak grzyby po deszczu lodziarniach. Tak, lodziarni Warszawie dziś nie brak. Otwierają się co chwila wszędzie, nieraz po kilka obok siebie. I to jakie! Prostu pogłódowa lekcja geografii.

A więc, tu zachęca nas włoska „gelateria“, obok znów wabią lody „duńskie“, konkurując z pobliskimi lodami „greckimi“. A naprzeciw kuszą tve wyschłe na skwarze letnim podniebienie — najprawdziwsze „Eskimo“, prosto z... Grenlandji. A gdybyś jeszcze i tem nie ugasił pragnienia — to masz po obu stronach ulicy gęstą tyraljerę cukierni, owocarni, sklepików i kramików z nie-egzotycznymi może, ale napewno niegorszymi najwzajemniejszymi „polskimi“ lodami, wywodzącymi swój rodowód od swojskich malin, czy śmietanki.

Nie wiem, czy Główny Urząd Statystyczny obliczył już, ile lodziarni wypada na jednego mieszkańca Warszawy — ale jeżeli jeszcze nie, to radzę zrobić to jak najprędzej, zanim, jedna po drugiej, zaczyna „plajtować“, na co podobno się zanosi. Cóż jednak na to poradzić, kiedy w Warszawie jest już tak zawsze: jak uda się jakiemuś nowatorowi zrobić jaki taki interes, to natychmiast ma stu za zdrosnych naśladowców, a wtedy — razem bankrutują. Podobno ma to i swoją dobrą stronę, bo... komornik w takim „hurcie“ taniej kosztuje. To też nie bez pewnej racji mówił mi o tem pewien Turek, znakomitość miejscowa ze słodkiej branży:

— To oni kupcy, dusza moj łubeznyj? Gąbki im prodawat, albo nieczytosc na magistrackim jaszczyku wywozić, a nie w takim subtelnym interesie robić. Ot wzięłyby się ja do tego, toby im pokazał, jak się loda robi... po turecku!

— To nacoż mistrz czeka? — rzucilem niecierpliwie pytanie, pełen entuzjazmu dla tej fascynującej inowacji.

— At, małczyszka ty jeszcze, dusza moj, prosto rebionok... Ja głupy teraz zakładać? Poczekam ze dwa, trzy miesiące, jak tamte budy zamkną, a to wtedy cała Warszawa do mnie przyjdzie na loda po turecku...

Przyszło mi wprawdzie na myśl, że za trzy miesiące rozgrzewka będzie bardziej na czasie, niż lody, ale nie miałem już serca zniechęcać swą refleksją sympatycznego muzulmanina...

Tymczasem jednak, mamy jeszcze lato, nie wybiegajmy więc przewidywaniami w tak daleką przyszłość, bo i teraźniejszość niesie nam aż zawiele aktualnych tematów. Przedewszystkiem wakacje. Kończą się lekcje w szkołach, a wraz z tem nasuwa się palące pytanie: co Warszawa pocnie ze swą stutysięczną armją dzieci? Bo stolica jest szczególnie uboga w parki, zieleńce, kolonje i ogródki dziecięce. Wszędzie już pełno, wszędzie roi się od dzieciarni — a tyśiące i tyśiące drobiazgu wymizerowanego, przyduszonego zatęchłą atmosferą wilgotnych suten i beślonecznych podwórek warszawskich, całe dnie spędza w fetorze cuchnących rynsztoków i kurzu zrzadka zabrukowanych „kociemi łbami“ ulic. Dzieci zamożniejszych rodziców pojedą nad morze, w góry, lub na wieś. Część szczęśliwców dostanie się do obozów, kolonij, czy półkolonij letnich. Ale co będzie z tą olbrzymią rzeszą największej biedoty, z temi dziećmi proletariatu wielkomięjskiego, które nietylko będą pozbawione powietrza i słońca, ale będą głodowały?

I tu nasunąć się musi gorzka uwaga pod adresem naszej niezarażności, czy może raczej — zbyt małego zainteresowania tą sprawą, tak bardzo przecież ważną dla przyszłego rozwoju najmłodszych pokoleń obywateli! Bo przecież na wsi plody rolne są tak tanie, że z pewnością każdy średni gospodarz, nie mó-

więc już o większych posiadłościach, zgodziłby się przyjąć na miesiące letnie choć jedno biedne dziecko miejskie. Takie mały gość odwziewczyłby się zresztą za to pomocą w gospodarstwie. Niewątpliwie i Ministerstwo Komunikacji zgodziłoby się na bezpłatny przewóz na wieś ubogiej dziatwy miejskiej. Tylko — trzeba trochę inicjatywy i dobrej woli: otwiera się rozległe i piękne pole do działania dla organizacji opiekuńczych, rolniczych i nauczycielstwa. Czasu jest nie za wiele, ale starczy na to, aby choć przez parę tygodni zmęczone, wątłe pierśsi dziecięce odetchnęły świeżym powietrzem, aby „odkarmiły się nieco na prostym, zdrowym wiejskim wikcie. To samo zresztą dałoby się niewątpliwie z powodzeniem przeprowadzić i w innych, większych miastach!

Jeżeli chodzi o Warszawę, to nietylko zresztą dzieci tęsknią za powietrzem i przestrzenią — bo i dorośli odczuwają również dotkliwie ciasnotę i zatłoczenie po macoszemu dotychczas zabudowywanej stolicy. Bo Warszawa jest, jak mało która z innych stolic europejskich, po-

zbawiona wielkich placów i wielkich, szerokich, prostych arteryj, dających strzeliste, piękne perspektywy. Nieuregulowany wciąż plac Marszałka Piłsudskiego, a pozatem kilka mniejszych placów — i na tem koniec. Wiele więc, bardzo wiele pracy i milionowych kapitałów będzie musiał włożyć w przetrzebień tej gęstiny warszawskiej dzungli kamienic nowy zarząd miejski, aby doprowadzić stolicę do stanu „reprezentacyjnej używalności“. Niejedną przyczyną będzie trzeba „wykarczować“ szpetną rudę, o pomstę do nieba wołającą dziś w samym centrum Warszawy.

Będą też musieli dzisiejsi ojcowie miasta dokonać jeszcze jednego, doniosłego dzieła. Ni mniej, ni więcej, tylko pogodzić stolicę z... Wisłą. Tak, bo Warszawa, która tak chętnie mieni się Syrenim Grodem, że aż syrenę w swej tarczy herbowej umieściła jest jednym z rzadkich miast, które do własnej swej rzeki obelżywie, tyłem się odwróciła, co niestety trafnie uchwycił prezydent Starzyński. Nie ludźmy się jednak, że będzie to rzecz łatwa, że wystarczy tylko

20% zniżka

DZIEKI WZMOŻONEJ PRODUKCJI O 20% STANIĘCIA I STAŁA SIĘ DOSTĘPNA DLA KAŻDEGO DZIECKA SPECJALNA DLA DZIECI POMARAŃCZOWA PASTA DO ZĘBÓW

BEBEDONT SZOFMANA

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY

Nabożeństwa żałobne za duszę śp. ministra generała Pierackiego

W WARSZAWIE

W dniu 15 bm., jako w pierwszą rocznicę tragicznego zgonu ś. p. min. gen. Bronisława Pierackiego odbyło się w kościele św. Krzyża o godz. 11 nabożeństwo żałobne.

Na nabożeństwie obecny był cały rząd z premierem plk. W. Sławkiem na czele, byli premierzy Janusz Jędrzejewicz i Leon Kozłowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz wicemarszałkowie, delegaci

postów i senatorów, prezes N. I. K. Krzemieński, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki, generalicja, liczne delegacje organizacji społecznych, oraz wszyscy urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Popławski.

W rocznicę śmierci ś. p. min. gen. Bronisława Pierackiego zostały odprawione nabożeństwa żałobne we wszyst-

kich miastach wojewódzkich Rzeczypospolitej.

W nabożeństwach wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, oraz organizacji społecznych.

W TORUNIU

W sobotę, 15 czerwca, jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci Ministra Spraw Wewnętrznych ś. p. generała Bronisława Pierackiego, o godz. 10 w kościele Najśw. M. P. w Toruniu została odprawiona przez ks. proboszcza dr. Janka msza św. żałobna.

Nabożeństwa wysłuchali p. p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, wicewojewoda pomorski Mieczysław Starzyński, pomorski starosta krajowy Łącki, prezes Dyrekcji Kolei Państwowych inż. Dobrzycki, dyrektor Lasów Państwowych Chwalibogowski, komendant wojewódzki P. P. inspektor Nowodworski, toruński starosta powiatowy i grodzki mgr. Ludomir Skórewicz, prezes Sądu Okręgowego Radłowski, komendant miasta Torunia ppłk. Matzenauer, prezydent m. Torunia Bolt, naczelny redaktor „Dnia Pomorskiego“ Tetzlaff, wszyscy pracownicy Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz przedstawiciele wszystkich urzędów i instytucji, delegacji organizacji społecznych i tłumy wierzących.

W GRUDZIĄDZU

W Grudziądzu mszę św. za duszę ś. p. min. Pierackiego odprawił w sobotę w kościele N. M. Panny ks. dr. Pastwa w asyście ks. kapelana Sowińskiego i ks. Szydelskiego.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele miejscowych władz i urzędów oraz organizacji.

Beliniacy domagają się, by ks. Łosiński opuścił Polskę

Zarząd Koła b. żołnierzy 1 p. ułanów Leg. Pol. Beliny im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje nam, iż na posiedzeniu w dniu 7 czerwca r. b. uchwalili, co następuje:

Solidaryzując się w całej rozciągłości z uchwałą Związku Legjonistów i Feowików w Kielcach z dnia 26 maja 1935 roku, żądamy, aby ks. biskup Łosiński niezwłocznie opuścił granice Polskę.

Wyjazd pani Marszałkowej Piłsudskiej do Rumunii

W dniu 15 bm. o godz. 3 min. 30 po południu Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą wyjechała na trzytygodniowy wypoczy-

nek do Rumunii.

Pani Marszałkowa udaje się do miejscowości Burnas, w południowej Besarabji.

Zbiór dokumentów fotograficznych z życia Marszałka Piłsudskiego

Główna księgarnia wojskowa przystępuje przy współudziale Wojskowego Biura Historycznego oraz Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego do opracowania wydawnictwa, poświęconego Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dzielo to wydane będzie w formie źródeł fotograficznych, gdzie będą zgromadzone wszystkie najważniejsze dokumenty fotogra-

ficzne, odnoszące się do życia Marszałka i sprawdzone pod względem historycznym.

W związku z tem główna księgarnia wojskowa zwraca się do wszystkich, którzy posiadają zdjęcia fotograficzne Marszałka Piłsudskiego, o ich przysłanie do Wojskowego Biura Historycznego na ręce kpt. Stanisława Librowskiego, Warszawa, Al. Szucha 14, tel. 8-02-80.

Nowe wydanie „Pism, mów, rozkazów“ Marszałka Piłsudskiego nie jest narazie przewidziane

Instytut Badania Najnowszej Historji Polski komunikuje nam, iż wiadomość podana przez część prasy polskiej o zamierzonym wydaniu w półmilionowym nakładzie „Pism, mów, rozkazów“ Marszałka Piłsudskiego po cenie 2 zł. 50 gr. za komplet nie

odpowiada prawdzie i jest całkowicie zmyślona. Następne wydanie „Pism, mów i rozkazów“ Marszałka Piłsudskiego nie jest narazie przewidziane i ukazać się będzie mogło dopiero po ponownym przepracowaniu naukowym istniejącego wydania.

Reportaż filmowy z pogrzebu Marszałka - w Ameryce

W najbliższych dniach nadejdą do Ameryki kopje filmu reportażowego z uroczystości pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie. Film ten oczekiwany jest z dużym przejęciem przez ośrodki polskie na terenie całej Ameryki. Również doniosłem wydarzeniem w życiu Polonii amerykańskiej będzie wyświetlanie filmu

historycznego „Sztandar wolności“, który obrazuje życie Marszałka Piłsudskiego i jego walkę o niepodległość Ojczyzny począwszy od r. 1905, aż do chwili ostatniej.

Dochód z wyświetlania filmu reportażowego przeznaczony będzie na fundusz budowy konca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 24

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Dwa międzynarodowe mecze piłkarskie Przeigrana z reprezentacją Saksonii, remis z Węgrami

Saksonia - Polska 5:1

Lipsk, 16. 6. (Pat). Rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją polskiej Ligi a reprezentacją Saksonii, rozegrane w Lipsku wobec 15.000 widzów zakończyło się **kompromitującą klęską piłkarzy polskich 5:1 (2:0)**.

Drużyna polska zaprezentowała się fatalnie. Niezrozumienie pomiędzy poszczególnymi liniami, dwa fatalne błędy Fontowicza, słaba gra pomocy i niedyspozycje strzałowe napastników — oto przyczyny tak wysokiej porażki nieoficjalnej reprezentacji Polski. W przeciwieństwie do Polaków Niemcy grali świetnie.

Grę rozpoczynają Niemcy. Już w pierwszej minucie Schoen strzela na bramkę Polaków. Fontowicz fatalnie wypuścił piłkę z rąk i 1:0 dla Niemców. Kilka kontrataków Polaków nie daje rezultatu i Niemcy powoli opanowują znowu boisko. W 15-tej minucie Fontowicz chwytą ostry strzał jednego z napastników niemieckich, wywraca się; piłka wpada do bramki. W szeregach Polaków daje się zauważyć konsternacja.

Po pierwszym kwadransie sędzia zarządził 1 minutę ciszy dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Po wznowieniu zawodów Niemcy przejmują znowu inicjatywę. Bardzo niebezpieczną okazała się lewa strona napadu niemieckiego. W 20 minucie Król zderza się z obrońcą niemieckim i zostaje zniesiony z boiska. Zastępuje go Ciszewski. W tym okresie Polacy gószą kilkakrotnie na polowie niemieckiej, ale wszystkie ich ataki rozbijają się o świetnego Kressa.

Po przerwie obraz gry nie ulega zmianie. Polacy grają chaotycznie. Na wysokości zadania jest jedynie Scherfke. W 6-tej minucie nie obstawiony Schoen mija obronę polską i strzela trzecią bramkę dla Niemców. W dwie minuty później Schoen z winy Zwierza uzyskuje czwarty punkt dla Niemców. Następuje krótki okres przewagi Polaków niewyżyskany cyfrowo. W 22-giej minucie Lindner zdobywa piątą z kolei bramkę dla Niemców. Dopiero na 15 minut przed końcem Schaeferke strzela jedyną bramką dla Polaków.

Z graczy polskich Fontowicz fatalnie zwinął dwie pierwsze bramki. Poza tem jednak bronil raczej dobrze. Obrona przeciętna. W pomocy Kotlarczyk grał niezłe dopiero w drugiej połowie, zawiódł natomiast przed przerwą. Pazurek grał ofiarnie, ale strzały jego były niecelne. Jedynie Schaeferke i Karasiak stali na wysokości zadania. Na meczu obecny był konsul Rzplitej Czudowski i liczna kolonja polska.

Polska - Węgry 1:1

Warszawa, 16. 6. (PAT). W Warszawie na stadionie Wojska Polsk. wobec 10 tys. widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezentacją Polskiej Ligi a nieoficjalną reprezentacją Węgier. Mecz zakończył się sukcesem polskiej drużyny, która wywalczyła wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadzili Węgrzy 1:0. Wynik remisowy właściwie krzywdzi Polaków, którzy mieli więcej okazji do zdobycia bramki. Przez pierwsze 30 min. Węgrzy nie oddali ani jednego strzału na bramkę Polaków. Fatalna niedyspozycja strzałowa ataku polskiego nie pozwoliła uzyskać jej przewagi cyfrowej. W 30 min. Serini z przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla Węgrów i wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie pół Węgrzy prze-

Zawody piłki nożnej w Kacku Wielkim

K. S. STRZELCZAK — UNION II 4:0.

Ostatnio rozegrano zawody piłki nożnej na boisku w Wielkim Kacku, które przyniosły zasłużone zwycięstwo Strzelcowi Kack Wielki.

Strzelcy mieli przez cały czas przewagę górując technicznie nad graczami „Unionu”. Jedynie bardzo dobry bramkarz „Unionu” oraz obrońca p. Orchowski ratowali sytuację podbramkową.

U strzelca dobry obyw. Pałasz i Łaska-wiec. Sędziował dobrze p. Rosta.

stawiają skład swojej drużyny. Gra się ożywia i zaostrza. Przez dłuższy czas nie udało się jednak żadnej ze stron zdobyć punktu. W 69-tej minucie następuje dramatyczny moment pod bramką Polaków. Serini przedostaje się do bramki Polaków. Heller rzuca się mu pod nogi, ale Węgier zdołał oddać piłkę drugiemu napastnikowi. Ten ostatni jednak nie trafia do pustej

bramki. Polacy, którzy mają w dalszym ciągu przewagę usiłują za wszelką cenę wyrównać, ale udaje się im to dopiero na 2 minuty przed końcem meczu ze strzału Lyki.

Lwów - Wrocław 3:0 (1:0)

Lwów, 16. 6. (PAT). W meczu międzynarodowym reprezentacja Lwowa pokonała Wrocław w stosunku 3:0 (1:0).

Wiener Sport-Club (Wiedeń) — reprezentacja Pomorza 1:2 (0:1)

Wczoraj o godz. 4 po poł. odbył się w Bydgoszczy na stadionie miejskim im. Marszałka Piłsudskiego mecz piłki nożnej między Wiener Sport-Club a reprezentacją Pomorza, który zakończył się zupełnie zasłużonym zwycięstwem Pomorza w stosunku 2:1 (1:0).

Przed rozpoczęciem meczu jednogminutowym milczeniem uczczono pamięć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Następnie rozpoczął się mecz. Już w 15 minucie padła pierwsza bramka dla Pomorza, wepchnięta piersią przez Suchockiego z Gryfu toruńskiego. Bramkę tę powitała publiczność owacyjnymi oklaskami. Do przerwy wynik utrzymał się przy technicznej przewadze gości.

Po przerwie w 15 min. Pomorze zdobywa drugą bramkę przez Jezierskiego z wyprzedzenia Kimmela i Suchockiego. Od tej

chwili rozentuzjasmowana publiczność dopinguje graczy Pomorza i gra przybiera wprost mordercze tempo.

W 30 minucie pada pierwsza bramka dla gości przez Geitę, która ustala wynik dnia. W ostatnich 15 minutach oba zespoły grały b. ambitnie i z pełnym poświęceniem. Technicznie goście wiedeńscy okazali się bardzo dobrym zespołem, Pomorze natomiast górowało ambicją i wolą zwycięstwa. Bardzo dobrym okazał się bramkarz Wyczyński z Gryfu toruńskiego, który przedstawił się jako gracz w wysokiej klasie. Reszta zespołu okazała się godną reprezentacją i rozegrania meczu z tak poważnym przeciwnikiem, jakim jest ligowa drużyna Wiener Sport-Club.

Publiczności zebrało się ponad 4.000. Sędziował dobrze p. Przybysz z Bydgoszczy.

Dwudniowe okregowe zawody strzeleckie organizowane przez Zw. Strzelecki

W dniu wczorajszym zakończyły się w Toruniu dwudniowe IV okregowe zawody strzeleckie, zorganizowane przez Zw. Strzelecki.

Otwarcia dokonał komendant okregu Z. S. p. kpt. Jerzy Korczewski. Do zawodów zgłosiło się 140 osób. Udział w zawod. brali wojskowi, Związek Strzel. i organizacja P. W. Zawody odbywały się w 9 konkurencjach broni wojskowej, dowolnej, małokalibrowej i pistoletów.

W konkurencji K. B. 1 pierwsze miejsce zajął zespół 61 p. p. Bydgoszcz 765 pkt. Indywidualnie kapral Kaczmarek 61 p. p. 272 pkt. W konkurencji K. B. 22. 1) zespół 67 p. p. Brodnica 540 pkt. Indywidualnie podchor. Hallecko (Szkola podchor. podoficerów Bydgoszcz) 200 pkt. Konkurencja B. Z. Kraj, 10. zespół 61 p. p. Bydgoszcz pkt. 1090. Indywidualnie chorąży Feferek 61 p. p. Bydgoszcz 375 pkt. na 400 możliwych. W konkurencji B. Z. Kraj, 6 pierwsze miejsce C. W. K. Grudziądz. Indywidualnie Wojnarowski (KPW II Toruń) 199 pkt. na 200 mo-

żliwych. W konkurencji B. D. 1: pierwszy zespół 67 p. p. Toruń 790 pkt, indywidualnie kapral Kaczmarek (61 p. p. Bydgoszcz) 348 pkt. W konkurencji B. Z. D. 13: pierwszy zespół C. W. K. Grudziądz 4235, indywidualnie wachmistrz Cichy (CWK Grudziądz) 871 na 1200 możliwych. W konkurencji B. Z. D. 1: pierwszy zespół C. W. K. Grudziądz 2515 pkt., indywidualnie wachmistrz Stepien (CWK Grudziądz) 532 pkt. na 600 możliwych. W konkurencji P. D. 1: pierwsze miejsce zespół P. P. W. Bydgoszcz 1186 pkt., indywidualnie Wojtowicz (PPW Bydgoszcz) 436 pkt., drugie miejsce zdobyła pani Radomska (kobiety klub sport. Toruń) 434 pkt. W konkurencji P. W. 1: pierwszy zespół C. W. K. Grudziądz 273 pkt, indywidualnie pani Radomska (kobiety klub sport. Toruń) 124 pkt. na 180 możliwych, drugie miejsce Kapela (Z. S. Koronowo) 115 pkt.

Po zakończeniu zawodów dowódca O. K. 3 generał Thommee po krótkim okolicznościowym przemówieniu wręczył zwycięzcom nagrody i dyplomy.

Z rozgrywek tenisowych o drużynowe mistrzostwo Polski

T. K. L. T. Toruń - K. S. „Olympja” Grudziądz 7:0

W niedzielę, dnia 16 bm. na kortach toruńskiego Klubu Lawn Tenisowego w Toruniu odbyły się zawody tenisowe z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy T. K. L. T. Toruń a K. S. „Olympja” Grudziądz zakończonych zdecydowanym zwycięstwem raket toruńskich w stosunku 7:0.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza pan: Frysczynowa Toruń — Andrutowa Grudziądz 6:1, 6:4.

Gra pojedyncza panów: Bojanowski (T) — Baranowski (G) 6:1, 6:1; Herdegen (T) — Landsberg (G) 6:4, 6:3; Bojanowski (T) — Landsberg (G) 6:4, 6:4; Herdegen (T) Baranowski (G) 6:3, 6:3.

Gra mieszana: Frysczynowa, Bojanow-

ski Toruń — Andrutowa, Baranowski Grudziądz 6:0, 6:1.

Gra podwójna panów: Stogowski, Zuchowski Toruń — Baranowski, Gąsiorowski Grudziądz 6:3, 6:2.

Olympja okazała się dla raket toruńskich przeciwnikiem bardzo słabym; na wyróżnienie zasługuje jedynie p. Andrutowa która pokazała ładną grę. Organizacja zawodów sprawna. Zainteresowanie publiczności słabe.

Następnym przeciwnikiem T. K. L. T. w dalszej rundzie rozgrywek będzie K. S. „Cegielski” z Poznania i to spotkanie zapowiada się już bardzo ciekawie. Przedtem ujrzymy jeszcze w Toruniu dzięki ruchliwości zarządu TKLT interesujące zawody towarzyskie z B. K. S. i D. T. C. z Bydgoszczy.

Bezapelacyjnie zwycięstwo Lindgreena w Warszawie

Warszawa, 16. 6. (Pat). W sobotę rozpoczęły się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy z udziałem Szweda Lindgreena. Głównym punktem programu zawodów był oczywiście bieg na 5.000 metrów z udziałem Szweda. Niestety, Noji z powodu choroby nie wziął udziału w biegu. Nie przyjechali również i zaproszeni zamiejscowi długodystansowcy, tak, że Lindgreen nie miał żadnego poważnego przeciwnika. Szwed odniósł też łatwe zwycięstwo, bijąc najbliższego Polaka o przeszło 200 m i mając przewagę około 25 sek. nad drugim z kolei zawodnikiem. Przewadzenie Szwed objął już po 100 m, przyczem początkowo depcze mu po piętach

Glinka z AZS, ale po kilkuset metrach odpada i Lindgreen kończy bieg nie zagrożony przez nikogo. Wyniki techniczne: 1) Lindgreen (Szwecja) 15,26 sek., 2) Duplicki (AZS) 15,51, 3) Wiśniewski (Warszawianka) 15,52,6.

Warszawa, 16. 6. (Pat). Głównym punktem programu drugiego dnia międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych Warszawy był bieg na 1500 metrów z udziałem Szweda Lindgreena. I tym razem Szwed miał żadnego poważniejszego przeciwnika. Bieg zakończył się też zwycięstwem Lindgreena w czasie 4 min. 6,1 sek. Drugie miejsce zajął Duplicki (AZS), 4,10,5 (około 30 m w tyle), trzecim był Mulak (Skra) 4,10,7. Inne wyniki były słabe.

Wiedeńscy piłkarze w Toruniu Przed spotkaniem T. K. S-u z Wiener Sport-Clubem

W dniu 20 czerwca (Święto Bożego Ciała) wystąpi w Toruniu zawodowa drużyna piłkarska Wiener Sport-Club.

Wiener Sport-Club, to drużyna o sławie europejskiej. W 50 latach istnienia niejednokrotnie zdobywała zaszczytne tytuły mistrza i zwycięży w rozgrywkach o puchar Austrii.

Z ostatnich wyników na specjalne podkreślenie zasługuje zwycięstwo z mistrzem Czechosłowacji Sławią w stosunku 2:1. Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo Austrii przyniosły wyniki: z Wienne 1:0, z F. C. Wacker 3:0, z Libertas 2:2. F. C. Wien, który ostatnio rozgromił Pogoń lwowską 7:1, uległ Sport-Clubowi 1:4.

Do meczu z T. K. S.-em Wiener Sport-Club wystąpi w składzie bramkarz Franzl, obrońcy Purz i Graf, pomoc Gallas, Kellinger, Galli, napad Lenz, Pevny, Geita, Reisinger, Pillwein, rezerwowi Roessler, Welsely.

Bramkarz Franzl to najslawniejszy gracz zespołu. Dotychczas 20-krotnie bronil barw Austrii w drużynie reprezentacyjnej. Wielokrotnymi internacjonal. są również obrońcy Graf i Purz, środkowy pomocnik Kellinger, napastnicy Pevny, Geita i Pillwein. Obrona Sport-Clubu występowała ostatnio w barwach Wiednia przeciw Pradze.

Jakkolwiek T. K. S. nie może liczyć na wygraną z takim przeciwnikiem, dotychczas jednak starał, by uzyskać wynik honorowy. Licznym sympatykom piłki nożnej wiedeńscy zawodnicy z pewnością przyniosą zadowolenie, gdyż zgra odmienną od szarej, zbyt brutalnej niejednokrotnie walki o punkty, oglądanej w ostatnich miesiącach na naszych boiskach.

Klub sportowy Związku Strzeleckiego powstał w Gdyni

Przed dwoma dniami odbyło się w Gdyni zebranie konstytucyjne nowozałożonego Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego w Gdyni.

Jest to nowy etap w świetnym rozwoju sympatycznego i popularnego Strzelca gdynskiego, który w roku bieżącym wykazał wielokrotnie głęboką pracę swych członków i jej doskonałe rezultaty nie tylko w dziedzinie sportowej ale i społecznej.

Założenie Klubu Sportowego przyczyni się jeszcze bardziej do podniesienia poziomu wychowania fizycznego Strzelca i dla tego powitać je należy z szczerem uznaniem.

W skład zarządu nowego Klubu wybrani zostali pp. Stanisław Puśtowski jako prezes, dyr. Franciszek Linke, jako I wiceprezes, wicedyr. Wdźęczkowski, jako II wiceprezes, Kazimierz Bernecki jako skarbnik, Wiesław Olsienkiewicz — jako sekretarz, Tadeusz Kowalski jako kapitan sportowy i Mieczysław Gwóźdź jako gospodarz.

W Klubie zorganizowano już sekcje: bokserską, lekkoatletyczną, piłki nożnej i siatkową.

Klub rozpoczął pracę, wysyłając 3-ch zawodników Bieregowaja, Krawczyka i Bogusława do Warszawy na eliminacyjne zawody przedolimpijskie w marszu.

Zapisy przyjmuje sekretarz Klubu w wtorki i czwartki od godz. 18—20 w własnym budynku I-go Oddziału Związku Strzeleckiego przy ul. Portowej.

Sukces gdynianina w Warszawie

Warszawa, 16. 6. (PAT). Zorganizowany przez Związek Strzelecki chód eliminacyjny na 25 km przed olimpiadą berlińską, zakończył się zwycięstwem Bieregowaja (ZS Gdynia) w czasie 2 godz. 17,26 sek., drugie miejsce zajął Magento (ZS Warszawa — Powązki).

Lekkoatleci Bydgoszczy i Grudziądz 122:114

Grudziądz, 16. 6. (PAT). Dzisiaj odbyły się w Grudziądzu na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami miast Bydgoszczy i Grudziądza. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Bydgoszczy w stosunku 122:114 pkt. W czasie zawodów pobito trzy rekordy Pomorza, mianowicie w biegu pan na 60 metrów Kornikowska (Bydgoszcz) — 7,9 sek., w kuli pana Gackowska (Grudziądz) 10,70 m., w dysku Neuendorf 43,65 1/2 m. Ten ostatni wynik stoi na drugim miejscu po rekordzie Polski.

Lekkoatleci polscy w Paryżu

Paryż, 16. 6. (Pat). W międzynarodowym mecinu lekkoatletycznym zorganizowanym z okazji sezonu paryskiego na stadionie Colombes wzięło udział 8 państw. Naogół uzyskane wyniki były raczej mierne. Sportowcy polscy zajęli dwa pierwsze miejsca, jedno drugie i jedno trzecie. W biegu na 800 m Kucharski zajął pierwsze miejsce w czasie 1 min. 54,1 sek. Heljasz zajął pierwsze miejsce w rzucie kulą ze słabym jednak wynikiem, mianowicie 14,8 m. W rzucie dyskiem Heljasz zajął trzecie miejsce ze słabym wynikiem 41,14. Łokajski zajął drugie miejsce oszczepem 64,75 m.

Na 24 lata 2 miesiące więzienia sąd skazał 12 komunistów w Toruniu 5 oskarżonych uniewinniono

W sobotę o godz. 13.30 po czterniodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok przeciwko 17 komunistom.

Za należenie do organizacji wywrotowej, mającej na celu zmianę istniejącego ustroju państwa drogą gwałtu, zostali skazani:

Józef Jarząbkowski na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 4; **Marcin Jabłoński** na 5 lat więzienia i 5 lat utraty praw honorowych i obywatelskich; **Piotr Żeburon** na 5 lat więzienia i 5 lat utraty praw honorowych i obywatelskich; **Stanisław Berger** na 2 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw honorowych i obywatelskich; **Władysław Orylski** na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw honorowych i obywatelskich; **Ignacy Trzybiński** na 10 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw honorowych i obywatelskich; **Teodor Bukowiecki** na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw ho-

norowych i obywatelskich; **Franciszek Malinowski** na 8 miesięcy więzienia; **Stanisław Zarębski** na 1 rok więzienia i 2 lata utraty praw honorowych i obywatelskich; **Franciszek Stachowiak** na 1 rok więzienia i 2 lata utraty praw honorowych i obywatelskich; **Antoni Chmielewski**

na 8 miesięcy więzienia; **Paweł Jarząbkowski** na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw honorowych i obywatelskich.

Kłobczka, Cycowski, Grabowski, Jabłoński i Lewicki sąd uniewinnił.

Nadmorski okręg wyborczy na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Sejmu

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Konstytucyjnej Sejmu poświęcone było debacie nad aneksem do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, zawierającym podział na okręgi.

Obradowano w ten sposób, że omawiano okręg za okręgiem. Dyskusja była bardzo obszerna, przyczem poszczególni mówcy, przeważnie z klubów opozycyjnych, zapytywali, jak przedstawia się dany okręg z punktu widzenia narodowościowego, wyznaniowego i t. p.

M. in. poseł Rymar zaznaczył, że sam brzeg morza potraktowany jest trochę po macoszemu. Okręg gdyński ma do 300 tys. mieszkańców, a do tego jeszcze dochodzi polska ludność o Gdańsku.

Referent poseł Podoski zauważa, że w klubie BBWR. zwracano na to uwagę. Prawdopodobnie referent przyjdzie jeszcze z propozycją zmiany granic tego okręgu przez odłączenie pow. tczewskiego.

Drobni subskrybenci w małym stopniu korzystają z przywileju zrzeczenia się obligacji Pożyczki Inwestycyjnej

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Skarbu w dniu 3 bm. p. minister Zawadzki oświadczył, że osiągnięta w go-tawizacji kwota Pożyczki Inwestycyjnej przekroczyła sumę ustaloną rozporządzeniem i zapowiedział w związku z tem, że pewna część tej nadwyżki zostanie w drodze repartycji zwrócona m. in. pracownikom państwowym, samorządowym i prywatnym, których uposażenie nieprzekracza sumy 150 zł miesięcznie, jeśli do dnia 15 bm. wyrażą oni chęć cofnięcia złożonych deklaracji.

Ponieważ w sobotę upłynął ostateczny termin zgłaszania przez świat pracy oświadczeń o cofnięciu swej subskrypcji,

już obecnie można przewidywać rozmiary, w jakich skorzysta on z przywileju. Dotychczasowe sprawozdania, jakie napłynęły do delegata do spraw 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej, wskazują, że tylko mała ilość osób zechciała skorzystać z tego przywileju i zgłosiła odwołanie swej deklaracji subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Świadczy to niewątpliwie o dużej niechęci najdrobniejszych ciułaczy do pozbywania się przez to korzyści, jakie ona zapewnia, dzięki swej wielkiej atrakcyjności.

Przed złotem harcerstwa w Spale Odezwa ministra spraw wewnętrznych

Pan minister spraw wewnętrznych **Marjan Zyndram-Kościałkowski**, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego, który odbędzie się 14 do 24 lipca rb. w Spale, wydał następującą odezwę:

Jubileusz ćwierćwiekowej pracy Związku Harcerstwa Polskiego na niwie wychowania młodych pokoleń przypada w chwili ciężkiej żałoby narodowej.

Przestało być najgorzej kochające Polskę, a w niej szczególnie nadchodzące pokolenia, serce Wodza. Wśród młodych pokoleń szczególnie bliska sercu Komendanta była młodzież harcerska, czemu niejednokrotnie dawał wyraz, między innymi, w pamiętnym rozkazie do harcerzek i harcerzy z okazji dziesięciolecia pracy harcerstwa.

Oto słowa rozkazu: „Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie. Uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród zdolny jest podjąć zwycięsko zbrojną walkę o niepodległość, poczyliście z całym entuzjazmem młodość zaprawiając swe ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle wojennym, a dusze swe młode nastrojać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu”.

Harcerstwo polskie na przestrzeni ćwierćwiekowej swej zaszczytnej pracy dla Pol-

ski było i jest „nastrojone na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu”, czemu ustawicznie dawało wyraz, wysyłając tysiące harcerzek i harcerzy tam wszędzie, gdzie — jak to stwierdził w swym przemówieniu, skierowanym do harcerzy, Komendant — „Robota cięższa, gdzie trzeba na ochotnika iść, gdzie łatwo głowę położyć”.

W ciężkiej dla Polski chwili harcerstwo świecił blaskiem swoje dwudziestopięcioletnie w najwłaściwszym dla siebie sposobie, bo złotem w Spale, nad którym wysoki protektorat objął Pan Prezydent Rzplitej, a który zgromadził 20.000 harcerzek i harcerzy, nie licząc delegacji harcerzy z poza granic państwa i skautów państw innych.

Na zlocie tym, który ma być potężną demonstracją „Nadchodzącej Polski”, zapadnie głębokie postanowienie w sercach tysięcy zgromadzonej na nim młodzieży, że z ideowej spuścizny, że przez Wodza pozostawionej nie nie uroń, że przed życie całe pilnie strzec jej będzie. Złot ten będzie przejawem wielkiej czci, jaką żywi harcerstwo dla wielkiej postaci Wychowawcy Narodu, jak również będzie on demonstracją ćwierćwiekowego dorobku harcerstwa na polu wychowania młodych pokoleń w Polsce.

W związku z tem wzywamy wszystkich którzy doceniają ważność w Polsce sprawy



Wielka Gdynia

Jak już donosiliśmy, dnia 13 bm. ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 bm. rozszerzające granice miasta Gdyni przez przyłączenie do niej gmin Orłowa Morskiego, Cisowej oraz części gruntów obszaru Obłuje i gromady Zagórze jak również leśnictwa Chylonja i Witomino.

Jednocześnie w dzienniku ustaw nr. 42 ogłoszono znowelizowany jednolity tekst dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

Zbiory bezcennych skrzypiec w Bydgoszczy

Niezwykle rzadki zbiór zabytkowych, mistrzowskich skrzypiec znajduje się w posiadaniu amatora zbieracza, p. Pawła Makowieckiego, dentysty w Bydgoszczy. Wśród kilkunastu cennych okazów, szczególną uwagę zwracają bezcenne dziś warteości skrzypiec tworczymi są: Antonius Stradivarius Cremonensis z r. 1715, Joseph Guarnerius, zwany „del Gesu” spowodu znaku eucharystycznego IHS, jako kład obok swego nazwiska, Giov. Paolo Maggini in Brescia z r. 1630. Amati Nicolaus, mistrz Stradivariusa i Guarneriusa, z końca XVII w. Cechą tych skrzypiec, dziś bardzo poszukiwanych, jest to, co znawcy nazywają „tajemnicą Kremonczyków”. Poza temi bezcennymi wprost okazami, w posiadaniu p. Makowieckiego znajdują się skrzypce wykonane przez Ruggeriego, Hopfa i innych znanych mistrzów. Zbiorem p. Makowieckiego zainteresowali się znawcy, którzy stwierdzili ich autentyczność i wysoką wartość.

Delegacja Rodziny Wojskowej u Marszałkowej Piłsudskiej

W dniu 11 czerwca Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła delegację Stow. Rodzina Wojskowa w osobach: przewodniczącej Zarządu Naczelnego p. Norwid-Neugebauerowej, p. pośtanki Berbeckiej, sekretarki generalnej, p. Zacharewiczowej, przewodniczącej wydziału prasowego p. Gluth-Nowowiejskiej i przewodniczącej wydziału ogólnego organizacyjnego, p. Walewskiej.

Delegacja wręczyła Pani Marszałkowej księgę pamiątkową X-lecia Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej.

Budowa mauzoleum króla Władysława Warneńczyka

Sojka, 15. 6. (Pat). Poseł Rzplitej Adam Tarnowski odbył podróż do Warny, by zapoznać się ze stanem prac przy budowie mauzoleum króla Władysława Warneńczyka. Prace te w szybkim tempie posuwają się naprzód i będą wykończone w połowie lipca. W przeddzień miasta Warny odbyło się posiedzenie komitetu budowy mauzoleum, na którym uzgodniono z posłem Tarnowskim szereg spraw, związanych z ukończeniem budowy i uroczystością odsłonięcia mauzoleum.

Z tygodnia marynarki niemieckiej w Kilonji



W ramach tygodnia marynarki niemieckiej w Kilonji rozpoczęły się pierwsze międzynarodowe zawody żaglowe jachtów marynarki wojennej pięciu państw: Niemiec, Polski, Szwecji, Danii i Holandji. Na zdjęciu komandor ppor. Kodreński daje strzał otwarcia.

Najwyższy czas!!!
nabyć szczęśliwy los w obywatelskiej 5486 Kolekturze **Kapturkiewiczza w Bydgoszczy**
Plac Teatralny, tel. 30-63.

wychowania nowych pokoleń w duchu wielkiej ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego do czynnego poparcia zamierzonych zlotów wojewódzkich wspólnie organizujących zlot, przez wstępowanie na ich członków, oraz przyczyniania się do pomnażania zasobów pieniężnych, umożliwiających wzięcie udziału w zlocie jak najliczniejszych szeregów niezamoznej młodzieży harcerskiej.

Harcerstwo jest ruchem godnym poparcia.

(—) Marjan Zyndram Kościałkowski, przewodniczący komitetu organizacyjnego.

180 zł za „cudowne” leczenie

Wyrafinowana cyganka w podstępny sposób oszukała chorą kobietę w Bydgoszczy

Policja bydgoska zawiadomiona została o niezwykłym, chociaż niestety nie odosobnionym oszustwie, którego ofiarą padła biedna, ciężka choroba złożona mieszkanka przedmieścia, **26-letnia Gertruda Szarafińska (ul. Kijowska 24)**. Do Szarafińskiej przybyła w dniu 13 bm. pewna cyganka, która ofiarowała się ze zwykłą natarczywością „wróżyć” kobiecie, a gdy ta odpowiedziała, że jest chora — cyganka w lot zorientowała się w sytuacji, proponując „cudowne” leki. Chora początkowo bronila się przed natarczywością cyganki, w końcu jednak — gdy cyganka za fatygę zażądała tylko 1 zł — dała się przekonać. Od tego momentu wyrafinowana cyganka poprowadziła swą grę tak podstępnie i zręcznie, że biedna jej ofiara szarpa z jednej strony niedzielną zarobkiem, a z drugiej zaś coraz większymi wymaganiami „lekarzy” pozwoliła sobie bezwzględnie kierować.

Cyganka najpierw zażądała 10 zł na zakup ziół, octu i gwoździków (l). Ziola utarła na tarce, zaalała octem... poczem zażądała banknotu. Omotana naleganiami cyganki Szarafińska wręczyła wróżbiarce 20 zł, następnie jeszcze kilka kwot, tak, iż w reku cyganki znalazły się wkrótce wszystkie oszczędności latwoiwiernej niewiasty w sumie 95 zł. Pieniądże te cyganka ulokowała w zrobionej przez siebie papce z ziół, do której powędrował również zegarek najwzajemniej kobiety, a następnie branzoletka itp. cenniejsze drobiazgi. Cenny ten „lek” cyganka ulokowała w pustej szafie, zamknęła ją na klucz i zabierając go z sobą — obiecała wrócić następnego dnia o godz. 6 rano. O wyznaczonej porze do nieprawdopodobnie bezcenna cyganka powróciła ponownie, przyczem zwróciła się z ostrą wymówką do chorej, że nie dotrzymała przyrzeczenia i zajrzała do szafy, co miało

według jej zapewnień stanowić o powodzeniu lub niepowodzeniu kuracji. Cyganka raz jeszcze zamknęła „naprawioną” przez siebie papkę w szafie, napknęła „lek” na klucz, poczem poleciwszy chorej modlić się gorąco — udała się do miasta po dalsze specyfiki.

Dopiero w kilka godzin po odejściu cyganki latwoiwierna kobieta zdecydowała się ponownie zajrzeć do szafy, tym jednak razem już nie było tam, by przekonać się, że padła ofiarą najpospolitszego w świecie oszustwa.

O szkodnym oszustwie cyganki zgłosiła poszkodowana policji, podając zarazem szczegółowy jej rysopis, który dobrze utkwił w pamięci biednej chorej, śledzącej przez dwa dni „cudo-medyczne” zabiegi szarlatanki. Policja jest już na tropie oszustki.

Na ziemiach Pomorza

Pomorska Komisja oddłużeniowo-oszczędnościowa dla samorządu rozpoczęła pracę

Wąbrzeźno, Toruń, Gniew i pow. kościerski najbardziej zasłużonymi związkami samorządowymi

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (D. U. R. P. Nr. 93 poz. 846) wprowadzono dla celów oddłużenia i obniżenia kosztów administracji poszczególnych związków samorządowych komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe dla samorządu przy urzędach wojewódzkich.

Również przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim została zorganizowana taka komisja, która w dniu 14 bm. odbyła pierwsze posiedzenie.

W posiedzeniu wzięli udział generalny sekretarz Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej p. Kaczorowski i p. Wojewoda Kirtkils.

Na posiedzeniu tem omówiono między innymi podstawy prawne i sposób wprowadzenia oszczędności, przyczem przyjęto jako zasadę, że komisja w

pierwszym rzędzie zajmie się najbardziej zadłużonymi związkami samorządowymi jako to miastami: Wąbrzeźnem, Toruniem, Gniewem i Wydziałem Powiatowym w Kościerzynie.

Po obszernej dyskusji uchwalono rozesłać do wszystkich związków samorządowych ankietę w sprawie zadłużenia związków samorządowych, zebrać po-

trzebne materiały informacyjne, poczem przystąpić do akcji oddłużeniowej.

W czasie obrad zabrał głos Pan Wojewoda Kirtkils, nadmienając, że o ile za czasów zaborczych Pomorze a z niem i Toruń były upośledzone i grały rolę Kopciuszków w organizmie państwowym Rzeszy, to w Państwie Polskiem zajęły one jedno z czołowych stanowisk.

Wybory do Wydziału Powiatowego w Działdowie

W skład wydziału wszedł tylko jeden członek opozycji p. Aleksander Kamiński

W sobotę, dnia 15 bm. odbyły się w Działdowie wybory do Wydziału Powiatowego. Wybory te odbywały się poraz drugi, w pierwszym bowiem terminie posiedzenie wyborcze zostało przerwane wskutek demonstracyjnego opuszczenia sali przez radnych — członków BBWR, które miało na celu napiętnowanie p. Aleksandra Kamińskiego.

W wyborach wzięli udział w charakterze obserwatora przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego p. dr. Banaś.

Spokojny i pełen powagi nastrój, w jakim odbyły się wybory wywarł bardzo dodatnie wrażenie na licznie zebranej publiczności, która żywo interesowała się tym aktem ukonstytuowania władz samorządu powiatowego.

W wyniku wyborów, wszystkie mandaty z wyjątkiem jednego uzyskał Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem, zdając w ten sposób egzamin dojrzałości i zdyscyplinowania Bloku na terenie powiatu działdowskiego. Jeden mandat przypadł kompromi-

sowej liście opozycyjnej N. D. i N. P. R. Mandat ten został uzyskany głosami członków dawnego Wydziału Powiatowego, który zgodnie z ustawą wchodził w skład kolegium wyborczego. A trzeba wiedzieć, że ten stary Wydział był w całości opozycyjny.

Do nowego Wydziału wszedł tylko jeden przedstawiciel opozycji, jest nim p. Aleksander Kamiński. Wszedł do Wydziału dzięki pomocy omotanego przez siebie N. P. R-owca p. Krenglewskiego, który wystawiając własną listę miał duże szanse uzyskania tego mandatu dla siebie, ale przychylny zaciętrzewieniem partyjnym umysł kazał mu raczej pogrzebać interes klasy robotniczej.

Inna rzecz czy p. Kamiński będzie się czuł dobrze w nowym Wydziale. Poprzednie zgromadzenie wyborcze zapowiedziało bezwzględny bojkot p. Kamińskiego i dało temu pierwszy wyraz opuszczając salę posiedzeń.

Nieuczciwi robotnicy portowi przed sądem

Surowe kary za kradzieże w czasie przeładunku

Przed Sądem Grodzkim w Gdyni toczyło się ostatnio kilka charakterystycznych spraw związanych z kradzieżami w magazynach firm portowych.

Ostatnio wykryta została wielka dobrze zorganizowana szajka złodziejska, będąca spółką dostawców niejakiego kupca Badowskiego z Gdyni, który od robotników portowych skupywał bawełnę importową, pochodzącą z kradzieży. Oczywiście Badowskiego osadzono w areszcie. Afera ta doprowadziła jednak na ślady innych kradzieży, dokonywanych przez robotników portowych i do kryminału powędrowali dwaj najlepsi dostawcy Badowskiego, robotnik Paweł Dzieszyk i goniec Feliks Wójcik.

Wójcik miał dostęp do kluczy magazynów bawełnianych i dzięki temu mógł wchodzić

tam o każdej porze wraz z Dzieszykiem, który w ten sposób wyniósł aż 7 dużych worków bawełny dla Badowskiego.

Obaj „dostawcy” stanęli onegdaj przed sądem i skazani zostali na 8 miesięcy więzienia każdy.

Tegoż samego dnia dwaj ich koledzy Kazimierz Sielski i Marjan Zieliński za rozprucie i opróżnienie worków z kawą w czasie przeładunku importowanych worków w porcie skazani zostali na pół roku więzienia każdy.

Największą karę 1 roku więzienia otrzymał robotnik Józef Kwiatkowski za kradzież również w czasie pracy przeładunkowej 11 wyprawionych skór. Skór tych używał Kwiatkowski na wyrób butów dla całej swej rodziny.

Zaparcie. Lekarze specjaliści chorób narządów trawienia zalecają naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa** jako środek dla kuracji domowej.

Inspektor armii gen. Osiński w Bydgoszczy

W ub. tygodniu wizytował pułki bydgoskie inspektor armii gen. Osiński. Gen. Osiński po kilkudniowym pobycie w dn. 14 bm. opuścił Bydgoszcz, odjeżdżając pociągiem do Warszawy. Odjeżdżającego inspektora armii w dn. 14 bm. o godz. 18,26 zegnało grono przedstawicieli miejscowych władz wojskowych na dworcu.

Wycieczka studentów ługosiłwiańskich

Wczoraj przybyła do Gdyni wycieczka złożona z 12 studentów-Słowaków, którzy odbywają podróż po Polsce. Wycieczką w imieniu Komisarjatu Rządu opiekuje się Naczelnik Modliński.

Zaginienie uczenicy gimnazjum grudziądzkiego

W sobotę po rozdaniu w gimnazjum żeńskim w Grudziądzu świadectw nie powróciła do domu rodzicielskiego 16-letnia uczennica **Marja Hanczewska**.

Kiedy do wieczora nie było wiadomości o zaginionej stroskany ojciec zwrócił się do policji o pomoc w poszukiwaniach. Wstępne dochodzenia ustaliły, że zaginiona oświadczyła koleżankom w przededniu rozdania świadectw, iż utopi się w Wiśle, jeśli otrzyma złe stopnie.

Wszystkich, którzy mogliby udzielić jakiegokolwiek wiadomości o zaginionej uprasza się o powiadomienie stroskanych rodziców, zamieszkałych w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 10.

Morze wyrzuciło zwłoki nieznanej kobiety

Wczoraj rano w czasie silnego wiatru w jednym z basenów portowych wyrzucone zostały przez fale zwłoki jakiejś kobiety w stanie posuniętego rozkładu. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości kobiety, która była prawdopodobnie zebra czką.

Pierwsza ofiara morza

Artykuł nasz w numerze wczorajszym, omawiający kwestję ratownictwa i bezpieczeństwa na morzu, wywołał duże zainteresowanie i wiele słusznych uwag ze strony tych wszystkich, komu bliskie jest to aktualne i palące zagadnienie. Jakby dla potwierdzenia jego słuszności donoszą nam, że morze już pochłonęło jedną ofiarę w tym sezonie.

Dnia 11 wyjechał jakajakiem w morze **Władysław Janeczek**, zamieszkały w Gdyni przy ul. Kollataja 32 i dotychczas nie powrócił. Nie ulega wątpliwości, że padł on ofiarą morza.

O. K. Toruń, gen. Thommé w Ciechocinku

W piątek, 14 bm. zawiązał do Ciechocinka za Okręgu Korpusu nr. 8 p. generał Marszałek wraz z adjutantem. Pan generał odwiedził wszystkie osobliwości miasta Ciechocinka, zwłaszcza basen. W rozmowie z kierownikiem basenu p. Chmielewskim, generał wyraził zachwyt dla tej i monumentalnej budowli, ubolejąc jednocześnie, że względy służbowe zjadają mu dłuższą rozkoszować się widokiem i kąpielą w Ciechocinku.

Linia komunikacja Gdyni z Helu uruchomiona

W związku z rozpoczęciem sezonu letniego „Żegluga Polska” uruchomiła z dniem dzisiejszym regularną komunikację z półwyspem Helskim i przejazd do Helu lub Jastarni i z powrotem kosztuje zł. 4.—

Ze zniżek korzystają: członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej za okazaniem legitymacji — 25%, wojskowi umundurowani garnizonu gdynińskiego — 50%, wycieczki od 1 osób w wycieczki — od 20 do 40% w zależności od ilości osób przyjmujących udział w wycieczce. Dzieci do lat 4-ch korzystają z bezpłatnego przejazdu, natomiast wyżej lat 4-ch i młodzież ucząca się — 50% zniżki.

Pozatem zostały wprowadzone bilety na 10 przejazdów w cenie zł. 25.— przy korzystaniu z których przejazd tam i z powrotem wynosi zł. 2,50.

Najtańszy przejazd pociągiem w klasie 3-ciej wynosi na Hel i z powrotem zł. 11.— 40 gr.

Przejazd do Orłowa dla dorosłych kosztuje 70 groszy, dla dzieci i młodzieży 40 gr.

5634 Ciągnięcie ! ROZSADEK NAKAZUJE KUPIĆ już pojutrze !

Wieczory teatralne „Zaczarowane Koło”

Lucjana Rydla.

wystawione w Teatrze Ziemi Pomorskiej w dniu 15. 6. 1935 r.

Dla oceny utworu zestawia krytykę dzieła Rydla najlepszych pisarzy, współczesnych Rydłowi. „Jego „Zaczarowane Koło” ma wiele prawdy, wiele silnej charakterystyki w postaciach, w innych ma wdzięk, jest pierwszą tragedją z wiejskich stosunków, z wiejskich dusz i umysłów. Nadewszystko ma prawdziwie poetyczny charakter przez brak pretensji w pomysłach i w sposobie pisania, przez szczerość wyobrażeń, w myśli, w uczuciu i w sposobie pisania”. (Tarnowski).

„Do utworów, które w pamięci naszej związały się z dobą odrodzenia sceny, należy baśń dramatyczna „Zaczarowane Koło”. Nie wiele baśni dramatycznych poszczycić się może tak silnie związanym wężem dramatu. Ze stanowiska udratymowanej baśni sądząc ten utwór, znajdziemy, że jest świetnym w każdym rodzaju. A językiem giętkim, pełnowiedziącym, z zupełną swobodą przerzucając się od patosu szlacheckiego do wymuszanego tryoletu, od tryoletu do gwary ludowej, stanęło „Zaczarowane Koło” na poziomie wysokiej kultury literackiej”. (A. Potocki).

„Hauptmanna „Dzwon zatopiony”, spadek poezji dwóch wieków w reszcie stylizacji stworzyły „Zaczarowane Koło”. Przywitanie jako odrodzenie poezji dramatycznej polskiej, dzieło to składa się z dwóch dramatów, z których prawdziwym jest tylko chłopski. Malowniczością efektów, urokiem swojskości, silnymi rolami działa to dzieło dotąd na widzów o duszach prostych”. (Feldman).

Ponieważ i ja już w Toruniu dawałem analizę dramatu, nie mam właściwie nic do dodania, chyba przypomnieć atmosferę, jaka towarzyszyła ukazaniu się tej baśni na scenie. „Zaczarowane Koło” wyszło zwycięsko z walki w konkursie dramatycznym. Rzucono się dość zaciekle na sąd konkursowy, a Rydla nazwano „dzieckiem protekcji”, pupilkami przemownego naówczas, Stanisława Tarnowskiego. Atmosferę tę odzwierciedla pysznie Adam Asnyk w „Komedji Konkursowej”. A jednak szczerość talentu zdobyła nie tylko świat widzów teatralnych, ale i literaturę. Do teatru chodziliśmy po kilka razy z rzędu, dyskusji było mnóstwo, ale też było to jedno z najświetniejszych przedstawień, jakie mogła wogóle widzieć nietylko scena polska, ale może także europejska. Dla „Braci Artystycznej” przypomnę ówczesną obsadę ról. Świat szlachecki reprezentowali: Kotarbiński, Sobiesław, Przybyłko-Potocka, Maks. Węgrzyn; lud;

Roman, Siemaszkowa, Przybyłowicz i w małych epizodach drwala, Solski, organista, Kamiński, Maciusia grał Jan Nowacki, dziadka leśnego, Siemaszko, statystowały artystki: Solska, Górka, Jeremi i inne. Każde z tych nazwisk, to w historii teatru nieocenione potęgi, a szczęśliwie tak się złożyło, że trójkę z nich widzieliśmy w tym sezonie w Toruniu.

Na jedno chciałbym jeszcze zwrócić uwagę pod adresem młodego pokolenia artystów, nie było w teatrze tak małych epizodów, którychby nie chcieli podejmować się dla dobra sztuki tak wielcy aktorzy jak Solski i Kamiński, i te właśnie epizody stawiali tak wysoko pod względem gry, że stały się epokowymi dla rozwoju sztuki scenicznej.

Teatr Ziemi Pomorskiej miał zamiar wystawić „Zaczarowane Koło” na wolnym powietrzu i to jedno tłumaczy Dyrekcję, że wcisnęła tak wartościowe pod każdym względem przedstawienie wśród operetki, która zawsze obniża frekwencję na dramacie. Powrót do dzieła prawdziwej sztuki witam zawsze z całym szacunkiem, a wysiłek teatru w tym kierunku podkreślam z całą radością, zwłaszcza, że utwór to nawskroś popularny i prosty.

Przedstawienie sobotnie należało do najlepszych przedstawień, jakie widziałem na scenie toruńskiej. Przedewszystkiem reżyser p. Szyndler z wielką starannością, wy-

kwiłnym ujęciem, a także podkreśleniem tego, co jest największą wartością tej sztuki, t. j. bajkowości udowodnił wysoką klasę swej pracy. Rolę Maciusia, którą grał swego czasu na naszej scenie, pogłębił i uwydatnił nowe wartości, — był więcej realny i pewny siebie.

Wykonawcy wszystkich ról zrozumieli wagę swego zadania, a niektórzy stanęli wysoko w randze aktorskiej. Przedewszystkiem wszelkie wyrazy uznania należą się p. Zbierzchowskiej i p. Loedłowi; oboje dali postaci obmyślane do drobnych szczegółów, p. Zbierzchowska najlepsza w momentach wybuchowych, p. Loedl całą rolę przeprowadził z siłą, rozmachem, a przytem z ogromną dyskrecją. Komplementy należą się wszystkim, p. Kopijowskiej za ładnie powiedziane tryolety, p. Saszewskiemu za siłę wycieczki, p. Kalinowiczowi za zręczne zarysowanie groteski, p. Tatarkiewiczowi za głębię tragizmu, p. Koczanowiczowi za ożywienie dosyć literackiej postaci, Dziadka, a wreszcie p. Kwaskowskemu, Kielanowskiemu, Specjalnie chciałbym podkreślić bardzo do bry ton p. Hecwicza w obu rolach. Dekoracje p. Krassowskiego zbierały oklaski przy otwartej scenie.

Sztuka, a przedewszystkiem jej wykonanie zdobyło uznanie widowni, która dzięki wale długotrwałymi oklaskami za wysiłek. S. Riess.

Na ziemiach Pomorza

Pomorska Komisja oddłużeniowo-oszczędnościowa dla samorządu rozpoczęła pracę

Wąbrzeźno, Toruń, Gniew i pow. kościerski najbardziej zasłużonymi związkami samorządowymi

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (D. U. R. P. Nr. 93 poz. 846) wprowadzono dla celów oddłużenia i obniżenia kosztów administracji poszczególnych związków samorządowych komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe dla samorządu przy urzędach wojewódzkich.

Również przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim została zorganizowana taka komisja, która w dniu 14 bm. odbyła pierwsze posiedzenie.

W posiedzeniu wzięli udział generalny sekretarz Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej p. Kaczorowski i p. Wojewoda Kirtiklis.

Na posiedzeniu tem omówiono między innymi podstawy prawne i sposób wprowadzenia oszczędności, przyczem przyjęto jako zasadę, że komisja w

D-ka O. K. Toruń, gen. Thommée w Ciechocinku

W piątek, 14 bm. zawitał do Ciechocinka dowódca Okręgu Korpusu nr. 8 p. general Thommée wraz z adjutantem. Pan general Thommée zwiedził wszystkie osobliwości Ciechocinka, zwłaszcza basen. W rozmowie z kierownikiem basenu p. Chmielewskim, p. gen. Thommée, wyraził zachwyt dla tej pożytecznej i monumentalnej budowli, ubolewając równocześnie, że względy służbowe nie pozwalają mu dłużej rozkoszować się widokiem postępującego zdrowiska.

Regularna komunikacja Gdyni z Hellem uruchomiona

W związku z rozpoczęciem sezonu letniego „Zegluga Polska” uruchomiła z dniem dzisiejszym regularną komunikację z półwyspem Helskim i przejazd do Helu lub Jastarni i z powrotem kosztuje zł. 4,—

Ze zniżek korzystają: członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej za okazaniem legitymacji — 25%, wojskowi umundurowani garnizonu gdyńskiego — 50%, wycieczki od 11 osób wwyż — od 20 do 40% w zależności od ilości osób przyjmujących udział w wycieczce. Dzieci do lat 4-ych korzystają z bezpłatnego przejazdu, natomiast wycieczki od 4-ych i młodzież ucząca się — 50% zniżki.

Pozatem zostały wprowadzone bilety na 10 przejazdów w cenie zł. 25,— przy korzystaniu z których przejazd tam i z powrotem wynosi zł. 2,50.

Najtańszy przejazd pociągami w klasie 3-ciej wynosi na Hel i z powrotem zł. 11,— 40 gr.

Przejazd do Orłowa dla dorosłych kosztuje 70 groszy, dla dzieci i młodzieży 40 gr.

pierwszym rzędzie zajmie się najbardziej zadłużonymi związkami samorządowymi jako to miastami: Wąbrzeźnem, Toruniem, Gniewem i Wydziałem Powiatowym w Kościierzynie.

Po obszernej dyskusji uchwalono rozesłać do wszystkich związków samorządowych ankietę w sprawie zadłużenia związków samorządowych, zebrać po-

trzebne materiały informacyjne, poczem przystąpić do akcji oddłużeniowej.

W czasie obrad zabrał głos Pan Wojewoda Kirtiklis, nadmienając, że o ile za czasów zaborczych Pomorze a z nim i Toruń były upośledzone i grały rolę Kopciuszków w organizmie państwowym Rzeczy, to w Państwie Polskiem zajęły one jedno z czołowych stanowisk.

Wybory do Wydziału Powiatowego w Działdowie

W skład wydziału wszedł tylko jeden członek opozycji p. Aleksander Kamiński

W sobotę, dnia 15 bm. odbyły się w Działdowie wybory do Wydziału Powiatowego. Wybory te odbywały się poraz drugi, w pierwszym bowiem terminie posiedzenie wyborcze zostało przerwane wskutek demonstracyjnego opuszczenia sali przez radnych — członków BBWR, które miało na celu napiętnowanie p. Aleksandra Kamińskiego.

W wyborach wzięli udział w charakterze obserwatora przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego p. dr. Banaś.

Spokojny i pełen powagi nastrój, w jakim odbyły się wybory wywarł bardzo dodatnie wrażenie na licznie zebranej publiczności, która żywo interesowała się tym aktem ukonstytuowania władz samorządu powiatowego.

W wyniku wyborów, wszystkie mandaty z wyjątkiem jednego uzyskał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, zdając w ten sposób egzamin dojrzałości i zdyscyplinowania Bloku na terenie powiatu działdowskiego. Jeden mandat przypadł kompromi-

sowej liście opozycyjnej N. D. i N. P. R. Mandat ten został uzyskany głosami członków dawnego Wydziału Powiatowego, który zgodnie z ustawą wchodzi w skład kolegium wyborczego. A trzeba wiedzieć, że ten stary Wydział był w całości opozycyjny.

Do nowego Wydziału wszedł tylko jeden przedstawiciel opozycji, jest nim p. Aleksander Kamiński. Wszedł do Wydziału dzięki pomocy ośmianego przez siebie N. P. R.-owca p. Krenglewskiego, który wystawiając własną listę miał duże szanse uzyskania tego mandatu dla siebie, ale przyćmiony zacietrzewieniem partyjnym umysł kazał mu raczej pogrzebać interes klasy robotniczej.

Inna rzecz czy p. Kamiński będzie się czuł dobrze w nowym Wydziale. Poprzednie zgromadzenie wyborcze zapowiedziało bezwzględny bojkot p. Kamińskiego i dało temu pierwszy wyraz opuszczając salę posiedzeń.

Nieuczciwi robotnicy portowi przed sądem

Surowe kary za kradzieże w czasie przeładunku

Przed Sądem Grodzkim w Gdyni toczyło się ostatnio kilka charakterystycznych spraw związanych z kradzieżami w magazynach firm portowych.

Ostatnio wykryta została wielka dobrze zorganizowana szajka złodziejska, będąca spółką dostawców niejakiego kupca Badowskiego z Gdyni, który od robotników portowych skupował bawełnę importową, pochodzącą z kradzieży. Oczywiście Badowskiego osadzono w areszcie. Afera ta doprowadziła jednak na ślady innych kradzieży, dokonywanych przez robotników portowych i do kryminału powędrowali dwaj najlepsi dostawcy Badowskiego, robotnik Paweł Dzieszyk i goniec Feliks Wójcik.

Wójcik miał dostęp do kluczy magazynów bawełnianych i dzięki temu mógł wchodzić

tam o każdej porze wraz z Dzieszykiem, który w ten sposób wyniósł aż 7 dużych worków bawełny dla Badowskiego.

Obaj „dostawcy” stanęli onegdaj przed sądem i skazani zostali na 8 miesięcy więzienia każdy.

Tegoż samego dnia dwaj ich koledzy Kazimierz Sielski i Marjan Zieliński za rozprucie i opróżnienie worków z kawą w czasie przeładunku importowanych worków w porcie skazani zostali na pół roku więzienia każdy.

Największą karę 1 roku więzienia otrzymał robotnik Józef Kwiatkowski za kradzież również w czasie pracy przeładunkowej 11 wyprawionych skór. Skór tych używał Kwiatkowski na wyrób butów dla całej swej rodziny.

Zaparcie. Lekarze specjaliści chorób narządów trawienia zalecają naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa jako środek dla kuracji domowej.

Inspektor armii gen. Osiński w Bydgoszczy

W ub. tygodniu wizytował pułki bydgoskie inspektor armii gen. Osiński. Gen. Osiński po kilkudniowym pobycie w dn. 14 bm. opuścił Bydgoszcz, odjeżdżając pociągiem do Warszawy. Odjeżdżającego inspektora armii w dn. 14 bm. o godz. 18,26 zegnęło grono przedstawicieli miejscowych władz wojskowych na dworcu.

Wycieczka studentów jugosłowiańskich

Wczoraj przybyła do Gdyni wycieczka złożona z 12 studentów-Słowaków, którzy odbywają podróż po Polsce.

Wycieczką w imieniu Komisarjatu Rządu opiekuje się Naczelnik Modliński.

Zaginienie uczenicy gimnazjum grudziądzkiego

W sobotę po rozdaniu w gimnazjum żeńskim w Grudziądzu świadectw nie powróciła do domu rodzicielskiego 16-letnia uczennica Marja Hanczewska.

Kiedy do wczoraj nie było wiadomości o zaginionej stroskany ojciec zwrócił się do policji o pomoc w poszukiwaniach. Wstępne dochodzenia ustaliły, że zaginiona oświadczyła koleżankom w przededniu rozdania świadectw, iż utopi się w Wiśle, jeśli otrzyma złe stopnie.

Wszystkich, którzy mogliby udzielić jakiegokolwiek wiadomości o zaginionej uprasza się o powiadomienie stroskanych rodziców, zamieszkałych w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 10.

Morze wyrzuciło zwłoki nieznannej kobiety

Wczoraj rano w czasie silnego wiatru w jednym z basenów portowych wyrzucone zostały przez fale zwłoki jakiejś kobiety w stanie posuniętego rozkładu. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości kobiety, która była prawdopodobnie zebraćką.

Pierwsza ofiara morza

Artykuł nasz w numerze wczorajszym, omawiający kwestię ratownictwa i bezpieczeństwa na morzu, wywołał duże zainteresowanie i wiele słusznych uwag ze strony tych wszystkich, komu bliskie jest to aktualne i palące zagadnienie. Jakby dla potwierdzenia jego słuszności donoszą nam, że morze już pochłonęło jedną ofiarę w tym sezonie.

Dnia 11 wyjechał kajakiem w morze Władysław Janeczko, zamieszkały w Gdyni przy ul. Kolałataja 32 i dotychczas nie powrócił. Nie ulega wątpliwości, że padł on ofiarą morza.

Ciągnięcie 554 ! ROZSADEK NAKAZUJE KUPIĆ

Wieczory teatralne

„Zaczarowane Koło”

Lucjana Rydla.

wystawione w Teatrze Ziemi Pomorskiej w dniu 15. 6. 1935 r.

Dla oceny utworu zestawimy krytykę dzieła Rydla najlepszych pisarzy, współczesnych Rydłowi. „Jego „Zaczarowane Koło” ma wiele prawdy, wiele silnej charakterystyki w postaciach, w innych ma wdzięk; jest pierwszą tragedią z wiejskich stosunków, z wiejskich dusz i umysłów. Nade wszystko ma prawdziwie poetyczny charakter przez brak pretensji w pomysłach i w sposobie pisania, przez szczerą wyobraźnię, w myśli, w uczuciu i w sposobie pisania”. (Tarnowski).

„Do utworów, które w pamięci naszej związały się z dobą odrodzenia sceny, należy baśń dramatyczna „Zaczarowane Koło”. Nie wiele baśni dramatycznych poszczycić się może tak silnie związanym węzłem dramatu. Ze stanowiska udramatyzowanej baśni sądząc ten utwór, znajdziemy, że jest świetnym w każdym rodzaju. A językiem giętkim, pełnodźwięcznym, z zupełną swobodą, przerzucający się od patosu szlacheckiego do wymuszanego tryoletu, od tryoletu do gwary ludowej, stanęło „Zaczarowane Koło” na poziomie wysokiej kultury literackiej”. (A. Potocki).

„Hauptmanna „Dzwon zatopiony”, spadek poezji dwóch wieków w reszcie stylizacji stworzyły „Zaczarowane Koło”. Przywitane jako odrodzenie poezji dramatycznej polskiej, dzieło to składa się z dwóch dramatów, z których prawdziwym jest tylko chłopski. Malowniczością efektów, urokiem swojskości, silnymi rolami działa to dzieło dotąd na widzów o duszach prostych”. (Feldman).

Ponieważ i ja już w Toruniu dawałem analizę dramatu, nie mam właściwie nic do dodania, chyba przypomnieć atmosferę, jaka towarzyszyła ukazaniu się tej baśni na scenie. „Zaczarowane Koło” wyszło zwycięsko z walki w konkursie dramatycznym. Rzucono się dość cackiele na sąd konkursowy, a Rydla nazwano „dzieckiem protekcji”, pupilkami przemożnego naówczas, Stanisława Tarnowskiego. Atmosferę tę odzwierciedla pysznie Adam Asnyk w „Komedii Konkursowej”. A jednak szczerą talentu zdobyła nietylko świat widzów teatralnych, ale i literaturę. Do teatru chodziliśmy po kilka razy zrzędu, dyskusji było mnóstwo, ale też było to jedno z najświetniejszych przedstawień, jakie mogła wogóle widzieć nietylko scena polska, ale może także europejska. Dla „Braci Artystycznej” przypomnę ówczesną obsadę ról. Świat szlachecki reprezentowali: Kotarbiński, Sobiesław, Przybyłko-Potocka, Maks. Węgrzyn; lud;

Roman, Siemaszkowa, Przybyłowicz i w małych epizodach drwala, Solski, organista, Kamiński, Maciusia grał Jan Nowacki, dziadka leśnego, Siemaszko, statystowały artystki: Solska, Górka, Jeremi i inne. Każde z tych nazwisk, to w historii teatru nieocenione potęgi, a szczęśliwie tak się złożyło, że trójkę z nich widzieliśmy w tym sezonie w Toruniu.

Na jedno chciałbym jeszcze zwrócić uwagę pod adresem młodego pokolenia artystów, nie było w teatrze tak małych epizodów, którychby nie chcieli podejmować się dla dobra sztuki tak wielcy aktorzy jak Solski i Kamiński, i te właśnie epizody stawiali tak wysoko pod względem gry, że stały się epokowymi dla rozwoju sztuki scenicznej.

Teatr Ziemi Pomorskiej miał zamiar wystawić „Zaczarowane Koło” na wolnym powietrzu i to jedno tłumaczy Dyrekcję, że wcisnęła tak wartościowe pod kątem względem przedstawienie wśród operetki, która zawsze obniża frekwencję na dramacie. Powrót do dzieła prawdziwej sztuki witam zawsze z całym szacunkiem, a wysiłek teatru w tym kierunku podkreślam z całą radością, zwłaszcza, że utwór to nawszkroś popularny i prosty.

Przedstawienie sobotnie należało do najlepszych przedstawień, jakie widziałem na scenie toruńskiej. Przedwyszyskiem reżyser p. Szyndler z wielką starannością, wy-

kwiłnym ujęciem, a także podkreśleniem tego, co jest największą wartością tej sztuki, t. j. bajkowości udowodnił wysoką klasę swej pracy. Rolę Maciusia, którą grał swego czasu na naszej scenie, pogłębił i uwydatnił nowe wartości, — był więcej realny i pewny siebie.

Wykonawcy wszystkich ról zrozumieli wagę swego zadania, a niektórzy stanęli wysoko w randze aktorskiej. Przedwyszyskiem wszelkie wyrazy uznania należą się p. Zbierzowskiej i p. Loedłowi; oboje dali postaci obmyślane do drobnych szczegółów, p. Zbierzowska najlepsza w momentach wybuchowych, p. Loedl całą rolę przeprowadził z siłą, rozmachem, a przytem z ogromną dyskrecją. Komplementy należą się wszystkim, p. Kopljowskiej za ładnie powiedziane tryolety, p. Saszkowskemu za siłę wyrazu, p. Kalinowiczowi za zreżne zarysowanie groteski, p. Tatarzkiewiczowi za głęboki tragizm, p. Koczanowiczowi za ożywienie dosyć literackiej postaci, Dziadka, a wreszcie p. Kwaskowskiemu, Kielanowskiemu, Specjalnie chciałbym podkreślić bardzo dobry ton p. Ilcwicza w obu rolach. Dekoracje p. Krassowskiego zbierały oklaski przy otwartej scenie.

Sztuka, a przedwyszyskiem jej wykonanie zdobyło uznanie widowni, która dzięki wale długotrwałymi oklaskami za wysiłek. S. Riess.

Zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Z. U. K. obradował wczoraj w Bydgoszczy

Wczorajszej niedzieli obradował w Bydgoszczy doroczny walny zjazd delegatów Kół Pomorskiego Okręgu Związku Urzędników Kolejowych. Zjazd ten — jak corocznie — zgromadził reprezentantów najodleglejszych Kół Z. U. K. i omówił szereg żywotnych dla kolejowców spraw zawodowych.

Dzień zjazdowy zainaugurowała solenna msza św. w kościele farnym, skąd uczestnicy zjazdu udali się do sali „Pod Lwem”. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Pom. Okr. ZUK. p. Gaca z Bydgoszczy, poświęcając w pierwszej części swego przemówienia wspomnienie pośmiertne ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, którego pamięć uczcili zebrani chwilą skupienia i ciszy. Otwierając zjazd, p. prezes Gaca powitał przedstawicieli władz kolejowych p. Jenelli'ego, prasy, generalnego sekr. Z. U. K. p. Bojkę, oraz delegatów Kół Pom. Okręgu. Na przewodniczącego obrad zjazdowych uproszono generalnego sekretarza p. Bojkę, do protokołu p. Fr. Nawrota i Fr. Skrzydlewskiego, na ławników pp. Makowskiego i Doberstelnę.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego Zjazdu Okręgu Z. U. K. przez sekr. p. Nawrota — nastąpiły okolicznościowe przemówienia przedstawicieli władz i gości, które wygłosili pp. Janelli w im. dyr. Dobrzyckiego, red. Wacław Górnicki im. prasy i Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, oraz Bojko, w im. Zarządu Głównego Z. U. K. P. sekr. gen. Bojko podniósł w swym przemówieniu podwójną rolę dzisiejszego urzędnika kolejowego, który musi być nie tylko pełnowartościowym pracownikiem na swoim stanowisku, lecz również być jednostką w całym tego słowa znaczeniu społeczną. Zarząd Główny Z. U. K. dąży nie tylko do podniesienia stanu materialnego urzędników kolejowych, lecz również do ustabilizowania autorytetu polskiego urzędnika kolejowego, dbałego o swój warsztat pracy, od której przecież zależy całkowicie byt pracowników P. K. P. To też poza dbałością o sprawy zawodowe urzędników kolejowych, zarząd Z. U. K. jak również wszyscy jego członkowie pracują nad podniesieniem dochodowości kolei.

Z okazji Zjazdu wysłano do Pana Prezydenta Rzplitej, Ministra Butkiewicza, Wojewodów Kirtiklisa i Maruszewskiego, oraz do ks. kardynała Hlonda depesze holdownicze.

Z kolei odczytano proponowany przez zarząd tekst deklaracji ideowej urzędnika kolejowego, którą zgromadzeni jedno-

głośnie przyjęli. Deklarację tę podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Urzednicy kolejowi Okręgu Pomorskiego zorganizowani w Związku Urzedników Kolejowych uważają za najwyższy swój cel służbę dla Państwa polskiego, którego niepodległość wywalczył czynem zbrojnym Wódz Narodu polskiego Pierwszy Marszałek Polski ś. p. Józef Piłsudski. Urzednicy kolejowi w podniesieniu poziomu kulturalnego i ekonomicznego szerokich warstw społeczeństwa widzą gwarancję rozwoju Polski i jej stanowiska wielkomocarstwowego.

Przez dążenie do poprawy bytu urzędnika kolejowego widzimy cel realizacji naszych dążeń.

Stwierdzamy solidarność z całym światem pracy i dążymy do oparcia Państwa na zasadach sprawiedliwości społecznej a ideałem naszym jest wspólne dobro wszystkich obywateli. Realizację

naszych dążeń państwowych i społecznych widzimy w skupieniu wszystkich urzędników kolejowych w jedną organizację Związku Urzędników Kolejowych a przez nią w jednej potężnej organizacji całego świata pracy.

Przystępując do właściwych obrad zjazdowych dokonano wyboru szeregu komisji, do których weszli pp.: Piotr Szopera, Paweł Klein i St. Bieliński (komisja mandatowa), Br. Przybylski, Jan Rosa, Augustyniak, Świątkowiak i Kluczyński (wyborcza), Jan Bukowiecki, M. Pozorski i Adam Roszkiewicz (budżetowa), oraz Fr. Szulta Karaszewski, Knitter i Guziołek (komisja wnioskowa).

Po dokonaniu wyborów do komisji przewodniczący zarządził przerwę obiadową, po której nastąpił dalszy ciąg obrad. Sprawozdanie z tej części Zjazdu — jako dokończenie naszego sprawozdania — podamy w numerze jutrzejszym.

Pielgrzymka pocztowców z Pomorza do Krakowa

W dniu 15 bm. wyjechała z Bydgoszczy do Krakowa pielgrzymka w ilości ponad 300 osób, zorganizowana przez Okręgową Sekcję Kulturalno-Oświatową Poczтового Przystosobienia Wojskowego okręgu bydgoskiego.

Na czele pielgrzymki, w której wzięli udział delegaci prawie wszystkich placówek pocztowych i Izby Kontroli Rachunkowej, stanęli: dyrektor Okr. P. i T. inż. Włodzimierz Kozubek, dyrektor I. K. R. Wł. Lesiecki, naczelnik Wydziału Dyrekcji Wł. Wojciechowski oraz okręgowy referent kulturalno-oświatowy P. P. W. mgr. Michał Tomaszewski.

Pielgrzymka pozostaje w Krakowie przez dwa dni, złoży hold prochom Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, weźmie udział w sypaniu kopca oraz zwiedzi wszystkie historyczne zabytki Krakowa, poczem w dniu jutrzejszym wróci do Bydgoszczy.

Znów zagadkowa śmierć

Wczoraj o godz. 9 rano rolnik Ryszard Panzgrau znalazł pod drzewem na łące w Górsku w powiecie toruńskim zwłoki mężczyzny lat około 35. Zwłoki leżały na łące przypuszczalnie 3—4 dni.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić tożsamości zmarłego, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Nie udało się również ustalić przyczyny śmierci nieznanego.

Jeszcze wczoraj popołudniu wyjechał do Górska sędzia śledczy z Torunia, który przeprowadzi osobiście dochodzenie w celu stwierdzenia, czy nieznanemu mężczyźnie zmarł sam nagle, czy też padł ofiarą zbrodni.

Zamyślony dyrektor stracił 1500 zł

Onegdaj przy jednym z okienek w gdyńskim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego czekał na rozliczenie dyrektor pewnej firmy portowej.

W oczekiwaniu na załatwienie swej sprawy dyrektor ów położył obok siebie teczkę z pieniędzmi i nie troszczył się o nią wcale zajęty zamieszaniami, które się zrobiło przy okienku. Jakiś młodzieniec zgubił pieniądze i szukał ich widocznie na ziemi. Dyrektor również się pochylił uczynnie oglądając podłogę, na którą spadła moneta młodzieńca.

Kiedy po chwili obejrzał się, zobaczył, że młodzieniec, szukający pieniędzy zginął bez śladu a wraz z nim zginęła teczka z 1500 zł, znajdującymi się wewnątrz.

zawodnictwa. Ostatnio po adwokacie dr. Stryżowskim objął prezesurę towarzystwa p. Jan Maczyński, syn długoletniego prezesa towarzystwa z czasów zaborczych, a następnie prezesa honorowego.

Dnia 14 czerwca 1935 r. o godz. 17^{tej}, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w 60 roku życia, moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, siostra i teściowa

ś. p.

Franciszka ze Sujkowskich

GAŃCZOWA

o czem w ciężkim smutku donosi

mąż i dzieci.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 18^{tej} do kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu, Requiem i nabożeństwo żałobne, dnia następnego o godz. 8^{1/2}, poczem o godzinie 10^{tej} pogrzeb na cmentarz św. Mikołaja przy Politechnice. 5540

Z życia w organizacjach i towarzystwach chełmińskich

Na ostatnim zebraniu powiatowego zarządu Związku Strzeleckiego uchwalono m. in. zwrócić się do poszczególnych hufców z apelem przeprowadzenia zbiórki na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego. Członkowie zarządu zebraли pomiędzy sobą na ten cel 25 zł, które przekazano za pośrednictwem „Dnia Pomorskiego” do Komitetu Budowy tegoż Muzeum.

Miejskowy hufiec Związku Strzeleckiego poza ćwiczeniami i pracami przepisowymi przystąpił ostatnio do budowy kajaków dla własnej potrzeby i na sprzedaż na zamówienie tymczasowo. Odruch ten samopomocy powinno społeczeństwo tak miejscowe jak i zamiejscowe wszelkimi siłami poprzeć i wszystkie zamówienia na zapotrzebowanie kajaków powinny być skierowane pod adre-

sem miejscowego Zw. Strzeleckiego. Oddział liczy obecnie ponad 40 młodzieży, rekrutującej się z prawie wszystkich warstw społecznych i pracując intensywnie i celowo coraz bardziej choć pomatu się rozwija i rozrasta. Obecnie uzyskał on własne boisko do ćwiczeń i gier na terytorjum fabryki maszyn „Famy” tuż obok pow. komendy PW i WF.

Miejskowy Sokół przeprowadza w tempie przyspieszonym ćwiczenia na zlot, mające się odbyć niebawem w Chełmnie. Stare to towarzystwo, cieszące się najlepszą tradycją jeszcze z czasów zaborczych nie ustępuje na tut. terenie żadnemu innemu tego typu towarzystwu czy organizacji pod względem poziomu wyćwiczenia jak i ducha sportowego a raczej przewyższając je pociąga tem samem do szlachetnego współ-

LOS W „UŚMIECHU FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1. Toruń, Żeglarska 31.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

W ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO”.

Na budowę gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli:

Szkoła Powszechna Żeńska Nr. VIII w Toruniu, klasa IV a — zł. 2,16.
Szkoła Powszechna Żeńska Nr. VIII w Toruniu, klasa II a — zł. 3,15.

Razem — zł. 5,31.
Samorząd Szkolny Szkoły Wydziałowej w Toruniu — zł. 5,20.

Dzieci klasy 6 „a” i „b” szkoły powszechnej nr. VIII w Toruniu zł. 5,65.

Dzieci klasy 7 szkoły powszechnej nr. VIII w Toruniu zł. 8,44.

Członkowie Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego na powiat Toruń:
Prezes inż. Stanisław Adamiec — 5,— zł.
W-prezes Zygmunt Rapecki — 5,— zł.
Sekretarz Oskar Neumann — 1,— zł.
Skarbnik Jan Rywak — 1,— zł.
Kom. P. W. por. Jan Jastrzębski — 1,— zł.
Ref. wych. ob. mgr. Feliks Wojtaś — 1,— zł.
D-ca komp. Józef Bruski — 1,— zł.
Ref. strzel. Wincenty Śliwiński 1,— zł.
Razem: 16,— zł.

WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu dnia 15 czerwca na rachunek

Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Zarząd miasta Kościerzyny — zł. 500,—
Samorząd VI. klasy b szkoły nr. 9 — zł. 6,—
V. klasa Gimnazjum Żeńskiego przy Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskim w Toruniu — zł. 10,—
Razem: — zł. 516,—
Pozatem przesłał p. Herbert v. Conrad, zamieszkały w Frącach, p. Smetowo, obli-

cję 6% Pożyczki Narodowej nom. wartości 100,— zł.

Stan w dniu 13 czerwca — 29.709,47 zł.

Stan w dniu 14 czerwca — 30.225,47 zł.

Absolwenci Pryw. Szkoły Przystosobienia Kupieckiego im. L. A. Bergera w Toruniu — zł. 3,35.

Szkoła Powszechna Nr. VIII w Toruniu za pośr. „Dnia Pom.” — zł. 5,31.

Szkoła Powszechna Nr. VII w Toruniu za pośr. „Dnia Pom.” — zł. 8,44.

Razem: zł. 17,10.

Stan w dniu 14 czerwca — 30.225,47 zł.

Stan w dniu 15 czerwca — 30.242,57 zł.

Komitet wykonawczy budowy Muzeum Pomorskiego w Grudziądzu przy pracy

W ubiegły piątek zebrał się w sali Rady Miejskiej Komitet wykonawczy budowy Muzeum Pomorskiego. Na wstępie złożył p. prezydent Włodek obszerną relację z obrad Komitetu centralnego, który obradował na Zamku w Warszawie.

Następnie przystąpiono do spraw lokalnych, przyczem postępy, wszczętej na terenie Grudziądza akcji, zreferowali p. major Kuchowski, przewodniczący sekcji finansowej, p. radca Lipowski oraz p.

Czarnowski. Przy Zarządzie miasta pracuje specjalnie utworzone biuro, które rozciąga intensywną akcję informacyjno-propagandową.

Podczas zebrania poruszono bardzo aktualną sprawę pewnej kolizji akcji centralnej z poczynaniami Komitetu Wojewódzkiego. Pan Prezydent zapewnił zebranych, że sprawa ta zostanie w Warszawie całkowicie uzgodniona.

W dyskusji zabierali głos wszyscy

Zlikwidowanie szajki złodziei rowerowych

Na terenie województwa pomorskiego i powiatu niesławskiego grasowała od dłuższego czasu doskonale zorganizowana szajka złodziei rowerowych. Szajka przez długi czas była nieuchwytną, a jej działalność graniczyła z zuchwałą bezczelnością amerykańskich bootleggerów. Krzadzonki rzeczy w biały dzień, na oczach przechodniów, korzystając z nieuwagi właścicieli.

W toku dochodzeń policyjnych funkcjonariusze posterunku ciechocińskiego ustalili, że członkowie szajki rekrutują się z mieszkańców Raciążka i Włocławka.

Złodziei aresztowano i wraz z dowodami przestępstwa, odstawiono do dyspozycji sędziego grodzkiego w Aleksandrowie Kuj.

zebrani. Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie przedstawiciela robotników, który podkreślił, że sfery robotnicze chcą uczcić pamięć zgasłego Marszałka również swoją ofiarą, lecz odrzuca nie mogą złożyć odpowiedniej sumy. Pan Prezydent wyjaśnił, że wszelkie ofiary można składać w ratach tygodniowych lub miesięcznych.

Na zakończenie zebrania postanowiono wzmoczyć jeszcze intensywność akcji, aby wszystkie deklaracje do Z. Z. były w ręku K. K. O. Miasta.

Dzięk

w Toruniu


**Poniedz.
17
czerwca**
Kalendarzyk rzym.-Kat.
Poniedziałek: Jolanty, Adolfa Inoc. — Wtorek: Efrema Dk
PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dn. 17 czerwca.

Słoneczność o zachmurzeniu zmiennym. Słaba skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu — Apteka Centralna, ul. Chelmińska; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN:

MARS: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.
LIRA: „Kochałam go”.
ŚWIATOWID: „Dziewczę z obłoków”.
ARJA: „Przeor Kordecki” i „Eskimo”.
CORSO: „Cowboy z Arizony” i „Królowa szybkości”.

ZEBRANIA:

— Dziś o godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miasta — zebranie Miejskiego Komitetu Wykonawczego akcji na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.
— Dziś o godz. 18 w sali obrad Rady Miejskiej — zebranie Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy.
— Dziś o godz. 18 w Książnicy Miejskiej przy ul. Wysokiej 16 (II piętro) — posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu.
— Jutro o godz. 18 w kancelarii Muzeum Miejskiego (w ratuszu pokój 34) — posiedzenie komitetu obywatelskiego przyjęcia uczestników zjazdu Związku Muzeów w Polsce.
— Jutro o godz. 18 w świetlicy przy ul. Łazienniej 24 — zebranie miesięczne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

WYSTAWY.

— Dziś i dni następne od g. 9—20 w Domu Miejskim przy ul. Chelmińskiej 16 — wystawa misyjna.
— Dziś i dni następne w Miejskiej Hali Wystawowej przy Cegielni w parku wystawa „Krajobraz pomorski i jego ochrona”.

**Informator
dla przyjezdnych**
w Toruniu
Polecamy restaurację i kawiarnię

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwyższej jakości kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydajnie w miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada”, Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny konkurencyjny cieniasty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncerty codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radiodiodniarki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i handlarz Obok Sąd. Szt. Miejski Rynek 16. Telefon 1574 Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterii Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek**, gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919 stale najwięcej wygranych pada.

Z miasta

Z. O. R. Toruń. Przypominamy, że zebranie z referatem na temat „Wrażenia z podróży do Hiszpanji”, które wygłosi prezes p. por. Pietrykowski, odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 19,30 w auli szkoły powszechnej Prosta 4. (5473)

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** podaje do wiadomości, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. o godzinie 18 w świetlicy Związku, przy ul. Łazienniej 24. — Ze względu na ważność spraw, przygotowanych do omówienia, pożądana obecność wszystkich członkiń. Uprasza się o punktualne przybycie. (5473)

— **Ostatni tydzień zapisów do szkoły im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej** (Kościuszki 4). Wysoki poziom nauki, kierunek wy-

Z działalności Sekcji Osadniczej T.R.P. pow. toruńskiego

W niedzielę w południe w sali posiedzeń Rady Powiatowej przy placu Teatralnym w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Zachary walne zgromadzenie Sekcji Osadniczej Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, pow. toruńskiego, w którym oprócz kilkudziesięciu członków Sekcji wzięli udział dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu p. Narbutt, prezes Sekcji Osadn. Pom. Tow. Rolniczego p. poseł Rząsa, przedstawiciel P. T. R. p. inż. Zych, z ramienia Woj. Biura do Spraw Finansowo-Rolnych p. p. kpt. Zieliński i inż. Bagniewski, prezes T. R. P. pow. toruńskiego p. Adamczyk i przedstawiciele Starostwa Powiatowego oraz Urzędów Skarbowych w Toruniu i Chelmży.

Na wstępie obrad uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego jednogłosem milczeniem.

Następnie przystąpiono do obrad, któ-

rowawczy, higieniczne urządzenie szkoły, zapewniają dziecku najlepsze warunki rozwoju umysłowego, duchowego i fizycznego. Czesne niskie. Języki obce. Szkoła przygotowuje do gimnazjów chłopców i dziewczynki. Zapisy tylko do 22 czerwca włącznie od 12—13 i 17—18 godz. (5474)

— **Zebranie Miejskiego Komitetu Wykonawczego akcji na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego** odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miasta.

— **Przed zjazdem delegatów Związku Muzeów w Polsce.** W związku ze zjazdem delegatów Związku Muzeów w Polsce, który odbędzie się w Toruniu i Bydgoszczy w dniach 23, 24 i 25 czerwca, we wtorek, 18 czerwca, o godz. 18 w kancelarii Muzeum Miejskiego (ratusz, pokój 34) odbędzie się posiedzenie specjalnego komitetu obywatelskiego, który tworzy się celem przyjęcia uczestników zjazdu.

— **Komitet Obchodu „Święta Lasu”** wyraża serdeczne podziękowanie panu Karolowi Płoskonowi, nauczycielowi szkoły powszechnej Nr. 1 za bezinteresowne wyświetlenie filmu dla młodzieży w dniach 27, 29, 30 kwietnia i 1 maja 1935 r. Równocześnie składa Komitet w myśl intencji pana Płoskonka 30 zł na Ligę Morską i Kolonjalną.

rych głównym tematem było położenie finansowe osadników.

Prezes p. Zachara zdał sprawozdanie z działalności Sekcji w roku ub., a p. poseł Rząsa przedstawił rozwój osadnictwa na Pomorzu, poczem p. dyr. Narbutt i p. inż. Bagniewski omówili położenie osadnictwa w świetle ostatnich rozporządzeń finansowo-rolnych, przyczem p. dyr. Narbutt scharakteryzował akcję Banku Rolnego w związku z ustawodawstwem oddłużeniowym dla osadnictwa, a p. inż. Bagniewski omówił znaczenie aktualnych rozporządzeń do ustawy oddłużeniowej.

Po tych wszystkich przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja. W sprawach wątpliwych prelegenci udzielali osadnikom odpowiednich wyjaśnień.

Na zakończenie obrad odbyły się uzupełniające wybory do zarządu Sekcji. Wybrano pp. Darocha i Kociembę.

Tajemnicza kula
omal nie zabiła 12-letniej dziewczynki

Nadzwyczaj zagadkowy wypadek wydarzył się w sobotę ub. tygodnia przy t. zw. Kaszowniku w Toruniu, w pobliżu ul. Jagiellońskiej.

Około godz. 7,30 jak codziennie koło stawa szła do szkoły 12-letnia Zofja Tafelówna, córka pracownika kolejowego z Torunia. Towarzyszyli jej koleżanka Papkówna i uczeń 3 klasy Niewiadomski.

Nagle, gdy dzieci znajdowały się niedaleko starych fortyfikacji, Tafelówna poczuła silne uderzenie w łopatkę prawego ramienia, z którego równocześnie zaczęła sączyć na sukienkę dziewczynki krew.

Przed sobą, na stokach fortyfikacji, dzie-

ci ujrzały przybitą do słupa tarcz strzelecką. Wywnioskowały więc słusznie, że ktoś strzelał do owej tarczy, jednak zamiast trafić do celu zranił dziewczynkę.

Tajemnicza kula, przypuszczalnie z broni małokalibrowej, rozdarła Tafelównie na ramieniu sukienkę i następnie lekko drasnęła naskórek ramienia.

Kto pozwolił sobie na tak karygodny wybryk i na stosunkowo ruchliwej publicznej drodze „zabawiał się” w strzelanie do tarczy? — tego narazie niewiadomo, gdyż dzieci nie tylko w pobliżu miejsca wypadku nikogo nie zauważyły, lecz nie usłyszały nawet huku po wystrzale.

Najpierw wódeczka, potem dziewczeczka a potem... 3 lata więzienia

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Toruniu (przew. S. O. Łubkowski) odbyła się rozprawa karna przeciw gońcowi Spółdzielni „Dom Zbożowy” w Toruniu Edmundowi Sledzianowskiemu, który zdefraudował w styczniu br. 6000 zł oraz jego kompanowi Alojzemu Jasińskiemu, który mu dopomógł częściowo do przehalania tej sumy.

Sledzianowski pełnił niespełna 3 tygodnie służbę gońcą w tej firmie, gdzie otrzymywał po 2 zł. dziennie. Do funkcji jego należało również załatwianie różnych spraw na poczcie, skąd też wysyłał różne kwoty pieniędzy. Jednym słowem posiadał całkowite zaufanie firmy.

W owym feralnym dniu 3 stycznia 1935 r. otrzymał polecenie podjęcia na wręczony mu czek 6000 zł. z Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia, z czego miał zdeponować 5.900 zł. w Niemieckim banku a resztę 100 zł. przynieść do firmy. Ponieważ manipulacja w K. K. O. m. Torunia potrwała dłużej i podjętej sumy nie mógł wpłacić do banku, bo ten był już zamknięty, a sam, jako pracownik od godziny 13 do 15-tej miał czas wolny przeznaczony na obiad, więc udał się ze spotkanym kolegą do restauracji, gdzie „popili”, poczem Sledzianowski „poniósł”. Postanowił raz użyć życia.

Po wyjściu z lokalu trafił na jeszcze lepszego kolegę, Jasińskiego, któremu opowiedział, jakoby otrzymał spadek po rodzicach i ma zamiar zabawić się „na całego” zaprasza go więc do kompanii. Nie potrzebował dwa razy powtarzać zaproszenia. Po chwili dwaj młodzieńcy mknęli autem do Bydgoszczy. I jak to często bywa „najpierw wódeczka, potem dziewczeczka, a później...”

W ten sposób w pierwszym dniu przehalali około 1.500 zł. Jako dobry przyjaciel wręczył koleźce 366 zł. żeby ten będąc w towarzystwie pań także mógł wlać dla „fasonu”.

Wogóle defraudant był hojny. U pewnych pańien lekkiego prowadzenia po spędzonej wesoło nocy — pozostawił około 1000 zł. żeby mogły się przewzwoicie ogarnąć. Rzezywiście panienci te Sorna i Bocianówna kupiły sobie za te pieniądze cały stos niepotrzebnych fatalaszów które podczas rozprawy, jako części delicti, znajdowały się na stole w sali sądowej.

Niewdzięczny kompan Jasiński w pierwszym zaraz dniu jednak sprzeniewierzył mu się, bo poczuwszy pismo nosem, że coś jest tutaj niewyraźnego dał drapaka i wrócił do Torunia.

W dniu 5 stycznia policja przyaresztowała Sledzianowskiego, u którego z całej zde-fraudowanej kwoty znaleźli tylko resztki... 163,65 zł.

Sledzianowski przed sądem oczywiście do winy się przynął. Na usprawiedliwienie podał, że zarabiał mało, źle się odżywił, więc po wypiciu paru kieliszków wódki nie wiedział już co czyni, a wytrzeźwiał dopiero wtedy, gdy go policja aresztowała.

Również współoskarżony Jasiński przyznał, że przyjął od Sledzianowskiego 366 zł. z czego zwrócił mu po godzinie 300 zł i czując coś nieczystego za resztę wrócił autem do Torunia.

W charakterze świadków zostały przesłuchane dwie siostry Helena i Janina Kuklińskie, w których towarzystwie oskarżony spędził dłuższy czas. Oświadczyły one, że Sledzianowski był nadzwyczaj rozrutny bo m. inn. za dotrzymanie towarzystwa dał po 20 złotych. Jasiński był w ich towarzystwie bardzo krótko i zaraz się ulotnił.

Po przesłuchaniu reszty świadków Są po naradzie skazał Sledzianowskiego na 3 lata więzienia, Jasińskiego zaś za udział w hulankach i otrzymane 66 zł., o których wie-dział, że pochodzą z mętnego źródła na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na lat 3.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Arcydzieło, według najgłośniejszej powieści VICKI BAUM

KOCHAŁAM GO...

W rolach głównych: nigdy niezapomniany męski **PAWEŁ LUKAS**, najznakomitsza artystka dramatyczna **WYNNIE GYBSON**, i nowe genialne dziecko ekranu **TEDA ALEXANDER**.

W nadprogramie:

Najnowszy tygodnik aktualności.

Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

Migawki toruńskie
Mówią i plotkują...

Mówią, że gdy radny Antczak czytał pismo p. Wojewody Pomorskiego, skierowane do Zarządu Miasta — popełniał stałe omyłki, gdyż w tem miejscu, gdzie była mowa o „miejskich organach ustrojowych”, p. Antczak czytał: „o miejskich organach... drobnoustrojowych”.

Mówi się, że Zarząd Miejski, odebrawszy pismo p. Wojewody, już przez kopertę poczuł... pismo nosem.

Mówi się, że wobec takiej gospodarki toruńskiego Zarządu Miejskiego — toruńska Rada Miejska jest bez...radna.

Powszechnie przypuszczają, że w związku z przekroczeniem budżetu, oraz wskutek wielkich długów, powstałych w gospodarce miejskiej, p. prezydent Bolt ma otrzymać Złoty Krzyż za... długi. (es).

Ukończenie śledztwa przeciwko Stefanowiczowi

Śledztwo, prowadzone od września ub. roku, przeciwko głośnemu aferzyście toruńskiemu Edwardowi Stefanowiczowi, który przez fałszowanie cudzych podpisów na wekslach poszkodował kilka banków oraz instytucji i przedsiębiorstw prywatnych na sumę ok. 88.000 zł, zostało zakończone. Sprawę sędzia śledczy przekazał prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Rozprawa sądowa przeciwko Stefanowiczowi — będąca dla Torunia niecodzienną sensacją — zostanie prawdopodobnie wyznaczona na pierwszą połowę września r. b.

TCL wzywa pomocy

Na apuł w prasie w sprawie zapisywania się na członków Koła Toruńskiego T. C. L. zapisali się następujący nowi członkowie: Dawid Bronisław, Szczerbowska, Wiśniewska St., Szadowska Irena, Ratajski Edmund, Waszkiewiczowa Marja, Łyczkówna Irena, Chmielińska Janina, Sobiecka.

Zarząd koła toruńskiego TCL powtarza ponownie wezwanie do oświeconych kół społeczeństwa pomorskiego, bo istnieje wielka potrzeba nasycenia najszerzej kół toruńskich dobrą, nową, niezniszczoną książką. Zasłużone w czasie niewoli Tow. Czyneln Ludowych wzywa pomocy tak nietrudnej do udzielenia, gdyż składka półroczna wynosi 1 zł 20 gr.

Wyłożone listy w Centrali TCL przy ul. Wysokiej 16, w składzie Kałamajskiego na ul. Szerokiej i Matuszkiewicza przy ulicy Królowej Jadwigi oczekują nowych zapisów.

Czasowe zamknięcie sal Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu

Z dniem 17 czerwca sala gimnastyczna i bokserska oraz hala sportowa Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu przy ul. Wały zostały zamknięte dla organizacji i huców WF i PW oraz szkół ze względu na kolaudację gmachu, t. zn. sprawdzenie, czy jego budowa jest zgodna z planem i kosztorysem.

Ponowne otwarcie sal Okręgowego Ośrodka WF nastąpi dopiero w okresie je-siennym. Natomiast organizacje WF i PW za specjalną opłatą mogą przystać z holsko sportowego przy Okręg. Ośrodku WF.

Zapotrzebowania na używanie boiska sportowego przyjmuje kancelaria Okręg. Ośrodka WF (koszary Marszałka Piłsudskiego wejście od ulicy Wały, nr. telefonu 78 przez DOK) od dnia 17—28 bm. między godz. 12—15.

Międzyokręgowe mistrzostwa Polski w koszykówce

odbędą się w Toruniu 19 i 20 bm.

Międzyokręgowe mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej miały — jak wiadomo — odbyć się w Toruniu w dniach 15 i 16 czerwca, jednak Polski Związek Gier Sportowych w ostatniej chwili przesunął termin rozgrywek na dzień 19 i 20 czerwca.

Wobec tego rozgrywki odbędą się w środę, 19 czerwca, od godz. 10 do 12 i od godz. 17 do 19, a w czwartek, 20 czerwca, od godz. 9 do 10 i od godz. 17 do 19.

Z całego kraju

INSPEKCJA MINISTERIALNA ROBÓT DROGOWYCH W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

W dniu 12 bm. wiceminister Komunikacji inż. J. Piasecki zlustrował stan robót przy przebudowie drogi na trasie Wieliczka — Mysłowice — Rabka oraz roboty wodno-regulacyjne na Rabie i dopływach, wykonywane zgodnie z programem inwestycyjnym. Na miejscu udzielili wyjaśnień ministrowi przedstawiciele krakowskiego urzędu wojewódzkiego.

W dniu 13 bm. przybyli na teren robót minister komunikacji inż. Butkiewicz, minister opieki społecznej p. J. Paciorewski w towarzystwie dyrektora Funduszu Pracy min. M. Dolanowskiego. Komisja wraz z przedstawicielami urzędu wojewódzkiego udała się do Porąbki, gdzie zapoznana się ze stanem budowy betonowej zapory oraz budowlą pomocniczych.

Następnie komisja, udając się do Rożnowa na miejsce świeżo rozpoczętej budowy wielkiego zbiornika na Dunajcu, zlustrowała roboty regulacyjne na Skawie i Dunajcu, ora roboty drogowe. W powrotnej drodze komisja zwiedziła Fabrykę Związków Azotowych w Mościcach, przyczem ministrowie odbyli konferencję z naczelnym dyrektorem inż. E. Kwiatkowskim, na temat gospodarki energetycznej okręgu mościckiego w związku z powstaniem nowego wielkiego źródła energii w Rożnowie.

ZJAZD STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW CERAMICZNYCH.

W dniu 14 bm. odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegacji stałej Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych pod przewodnictwem prezesa delegacji p. inż. Dziedziucha z Chelmna na Pomorzu.

Głównym tematem obrad były między innymi następujące sprawy: rewizja tariff kolejowych, obozy przysposobienia gospodarczego oraz nowoczesne sposoby budownictwa ceramicznego.

W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele Związków z całej Polski. Uczestnicy zjazdu zwiedzili szczegółowo Wystawę Budowlaną Banku Gospodarstwa Krajowego na Kole.

ZJAZD WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W MIASTACH ULLENOWSKICH.

W lokalu Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej odbył się zjazd delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości tych miast, które obciążone są pożyczką ulenowską. W zjeździe wzięli udział delegaci miast: Piotrkowa Tryb., Częstochowy, Radomia, Kielc, Sosnowca i Lublina. Miasta te, jak wiadomo, zaciągnęły w latach 1924—1927 pożyczkę ulenowską na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne. Spłaty tej pożyczki okazały się zbyt wielkim ciężarem. Wyrazem tego jest fakt, że miasta winny wpłacić Bankowi Gospodarstwa Krajowego z tytułu rat amortyzacyjnych od zaciągniętej pożyczki ulenowskiej do końca roku 1934 — 93 miliony 656 tysięcy złotych — a wpłacić zaledwie 8.698 tys. zł, a więc około 9 proc. należnych rat. Resztę, to jest około 90 proc. należności, pokrył Skarb Państwa i Bank Gospodarstwa Krajowego. Miasta ulenowskie, aby wywiązać się z tych zobowiązań wprowadziły bardzo wysokie dodatki komunalne od domów. A już szczytem wszystkim było wprowadzenie opłat za świadczenia, z których strony nie korzystają. Pomimo to okazało się, że z zysków w ten sposób osiągniętych, miasta nie opłacały rat pożyczki ulenowskiej. Właściciele domów obciążeni nadmiernymi opłatami i zmuszeni byli zaciągać olbrzymie długi w celu wywiązania się wobec zarządu miast ulenowskich.

Na zjeździe zapadło szereg uchwał, odnoszących się do poprawy ciężkiej sytuacji domów miejskich miast ulenowskich.

ZNALEZIENIE PIECZATEK Z OKRESU POWSTANIA 1831 ROKU.

W okolicy Czarowa, pow. opatowskiego, robotnicy leśni znaleźli kilkadziesiąt pieczętek wojsk polskich z okresu powstania 1831 r. wykonanych z mosiądzu. Część pieczętek robotnicy połamali, sprawdzając czy są wykonane ze złota, pozostałe zaś 40 sztuk na polecenie starostwa zostały zabezpieczone przed zniszczeniem.

Pośród znalezionych pieczętek znajduje się m. in. pieczęć naczelnika dywizji san-

domierskiej, pieczęcie dowódców pułków opatowskiego i mlechowskiego, pułku jazdy krakowskiej, pułku jazdy sandomierskiej, pięć pieczęci dowódców batalionów, reszta zaś pieczęcie komendantów kompanij.

WYSTAWA OBRONY LWOWA.

Z inicjatywy Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku; otwarta zostanie we Lwowie dnia 1 listopada 1935 roku wielka wystawa Obrony Lwowa. Urządzeniem jej zajmuje się specjalny Komitet, który zwraca się do wszystkich uczestników Obrony Lwowa, ich rodzin i posiadaczy pamiątek z tego okresu o udzielenie ich na czas wystawy Komitetowi. Komitet ręczy za ich zwrot w stanie, w jakim została

przysłane. Przewodnictwem Komitetu objął prezes Związku Obrońców Lwowa, wiceprezydent miasta Lwowa, poseł dr. Stan. Ostrowski.

BUCH TELEFONICZNY W MIASTACH.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego za kwiecień rb., w ważniejszych miastach Polski przeprowadzono 41.335 tys. rozmów telefonicznych, z tego w Warszawie 23.581 tys., w Łodzi 4.968 tys., we Lwowie 4.007 tys., w Wilnie 2.290 tys., w Krakowie 2.121 tys., w Poznaniu 1.026 tys., w Katowicach 964 tys., w Białymostku 743 tys., w Bydgoszczy 741 tys., w Gdyni 443 tys., w Chorzowie 311 tys., i w Toruniu 140 tys. rozmów.



PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

a oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5 0/0 do 6 1/2 0/0 rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A.

GDYNIA, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Kraków, Przemysł, Stanisławów, Tarnów.

Bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe!

Do nadchodzącej 33-ej Loterii wprowadzona została niebywała inowacja!

Gracz płacić będzie tylko za 4 klasy, a natomiast ciągnięcie odbędzie się pięć!

Cztery ciągnięcia płatne, a piąte bezpłatne.

Skarb Państwa z własnych funduszy poświęcił

PRAWIE 400.000 ZŁOTYCH na wygrane gwiazdkowe dla tych graczy, którzy będą zupełnie przegrani w 33-ej Loterii.

Nedzę od bogactwa dzieli tylko jeden śmiały krok.

Abym wygrać — trzeba grać!
Abym grać — trzeba kupić los

w tutejszej najczęściej wszelej kolekturze

„USMIECH FORTUNY” BYDGOSZCZ, Pomorska 1
lub TORUŃ, Żeglarska 31.

gdzie w każdej klasie, w każdym ciągnięciu padają większe i mniejsze wygrane.

Czas nagli! — Ciągnięcie już 19 czerwca!

1/4 losu kosztuje tylko 10 złotych.

Programy radiowe

Poniedziałek, 17 czerwca

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Podbudka do gimnastyki, 6.38 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. i Pogadanka sport-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych, 8.20 Program na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne, 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Dziennik południowy, 12.15—13.30 „Dla naszych letników i urz. wiosk”. Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i Z. Ternę (piosenki). W przerwie o godz. 13.00—13.05 Chwilka dla kobiet, 15.15 Przegląd giełdowy, 15.25 Wiadom. o eksp. polsk. 15.30 Sekstet kameralny N. Mańskie, 18.00 Audycja dla dzieci z Poznania, 16.15 Koncert solistów z Poznania, 16.50 „Codz. odcinek prozy”, „Legenda o tańcu” — God-fryda Kellera, w przekładzie Al. Toma, 17.00 Koncert z Krakowa, 17.45 St. Moniuszko: „Bajka” — uwertura w wyk. ork. Opery Warszawskiej pod dyr. O. Strazyskiego, 18.00 „Od Gutenberga do linoty-pu”, pogad. z cyklu: „Ze świata wielkich i drob. wynalazków” — wygl. W. Frenkiel, 18.15 „Cala Polska śpiewa” — pieśń w wyk. chóru Warsz. Zakł. Wychow. Zw. Ośniednik pod dyr. J. Dłmitrowa, 18.30 „Skrzynka ogólna” — omówi dr. M. Stępowski, 18.40 Chwilka społeczna, 18.45 Muzyka salonowa w wyk. ork. E. Lorand (płyty), 18.52 Zapowiedź programu na dzień nast. 19.00 Tr. do Madrytu z okazji

10-lecia radiostacji Madryckiej, 1) Pozdrowienie w języku polskim i hiszpańskim, 2) Audycja muzyczna: F. Szopski — arr. M. Rudnicki: Pieśń ludowa — wykonają Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, A. Szeleńska i M. Janowski (śpiew), 19.15 Koncert reklamowy, 19.30 Audycja żołnierska, 19.50 „Co czytacie?” (nowości beletrystyczne) — omówi L. Piwiński (szkie liter.), 20.00 „Skrzynka rolnicza” — wygl. inż. W. Tankowski, 20.10—23.10 „Lilia” — op. w 3 akt. F. Szopskiego. Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie. Obsada: Pani — E. Szabrńska, Rycerz I — A. Golebiowski, Rycerz II — E. Maj, Pastuszek — M. Borerowa, Pustelnik — R. Wraga, Kapelmistrz — A. Dolżycki. W przerwie I — Dziennik wiecz. W przerwie II — Wiadom. sport. ogólnie i wiadom. sport. lokalne, 23.10 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej, 23.15 Muzyka salonowa (płyty).

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 8.20 Program na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne, 11.57—13.30 Tr. z Warszawy i Krakowa, 13.30—14.30 Z popularnych oper (płyty), 15.15 Przegląd giełdowy, 15.25—17.45 Tr. z Warszawy, Poznania i Krakowa, 17.45 Preludja (płyty), 18.00—18.30 Tr. z Warszawy, 18.30 „Skrzynka ogólna” — omówi kier. rozgł. St. Nowakowski, 18.40 Chwilka społeczna, 18.45 Utwory skrzypcowe w wyk. Br. Hubermana (płyty), 19.04 Frontem do morza, 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast., 19.15 Koncert reklamowy, 19.30—20.00 Tr. z Warszawy, 20.00 Wiad. gospod., 20.10—23.10 Tr. z Warszawy. W przerwie II: Wiadom. sport. z Pomorza, 23.10—23.30 Tr. z Warszawy.

OPERA



FRYDERYKA SZOPSKIEGO AUDYCJA RADJOWA

w poniedziałek 17. VI. o godz. 20.10

ZAGRANICA

17.00 Praga. Godzina hiszpańska, 17.40 Wiedeń. Lekka muzyka dwufort. 18.30 Leningrad. Koncert symfoniczny, 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert rozrywkowy, 19.00 Koelnigswust. Muzyka lekka, Ork. Lischakowa, 19.10 Hamburg. Balet instrumentów, 19.20 Wrocław. Nowa muzyka ludowa, 19.25 Brno. Muzyka salonowa, 19.30 Praga. „Czart i Kasja” — op. Dworzaka, 19.30 Budapeszt. „Hunyady Laszlo” — op. Erkel, 19.45 Stockholm. Muzyka lekka, 19.45 Beromunster. „Mała kawalerka” — komedia muz. Benatzkyego, 20.00 Wiedeń. Muzyka wiedeńska, 20.10 Berlin Wesole rozmaitości, 20.10 Koelnigswust. „Radujmy się i śpiewajmy”, 20.10 Wrocław. „Kalejdoskop muzyczny”, 20.25 Ryga. Muzyka romantyczna, 20.45 Radio Paris. „Muzyka, śpiew i recytacje”, 20.50 Rzym. „Carawicz” — operetka Lehara, 20.50 Mediolan. Koncert symfoniczny, 21.00 Wiedeń. Koncert kompozyt. K. Franckensteina z udz. śpiewaczki E. Rokytka, 21.25 Lipsk. Koncert orkiestrowy pośw. utworom Bacha, 21.45 Berlin. Trio Haydna, 22.00 Stockholm. Instrumenty dęte, 22.10 Wiedeń. Dawna wiedeńska muzyka kameralna, 22.30 Wrocław. Koncert nocny, 23.00 Berlin. „Dobrej nocy” — koncert kameralny, 23.00 Hamburg. Koncert nocny, 23.10 Wiedeń. Trio es-dur Beethoven, 24.00 Sztutgart. „Missa Solemnis” — Beethoven.

Wtorek, 18 czerwca

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Podbudka do gimnastyki, 6.38 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. i Pogadanka sport-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych, 8.20 Program na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne, 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.03 Wiadom. meteorologiczne, 12.05 Dziennik połudn. 12.15 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, z udz. St. Sasa (śpiew). W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet, 13.00—13.35 Z rynku pracy, 15.15 Przegląd giełdowy, 15.25 Wiadom. o eksp. polsk., 15.30 F. Mendelssohn-Bartholdy: Trio d-moll op. 49 w wyk. Alfreda Cortot, J. Thibaud i Pablo Casals’a (płyty), 16.15 Pieśń w wyk. E. Hoffmannowej, Przy fort. prof. L. Ursteina, 16.25 Recital fortep. St. Nawrockiego, 16.50 „Codz. odcinek prozy” — „Adolf i Marian” — H. Boguszewskiej, 17.00 Skrzynka P. K. O., 17.15 Koncert z Wilna, 18.00 Odczyt z Wilna, 18.10 Minuta poezji: Bolesław Leśmian „Smer wiości”, 18.15 „Cala Polska śpiewa” — audycja prowadzi prof. E. Rutkowski, 18.30 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel, 18.40 „Życie kultur i artystyczne stolicy”, 18.45 Ottorino Respighi: Fontanny rzymskie — poemat symf. pod dyr. L. Molajoli (płyty), 19.00 „Dokąd jechać w święta?” 19.10 Zapowiedź programu na dz. nast., 19.20 Koncert reklamowy, 19.30 Recital fortepianowy M. Barówny, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 „Wiadomości rolnicze” — wygl. J. Piatek, 20.10 Tr. fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego Polska—Japonia, 21.25 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i St. Witas (śpiew), 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”, 21.00 „Pod łamami Bałtyku” — Tr. z łodzi podwodnej O. R. P., „Wilk”, przepr. przez B. Pawłowicza przy współudziale oficerów i żalozji, 21.25 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, 23.30 Wiadom. sport. ogólnie, 23.36 Wiadom. sport. lokalne, 23.40—23.50 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorologiczne dla komunik. lotn.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 8.20 Program na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne, 11.57—13.35 Tr. z Warszawy i Wilna, 13.30 „Humor kaszubski w życiu i literaturze”, Odczyt — wygl. dr. W. Pniński, 18.45 Utwory Chopina w wykonaniu dziesięcioletniej pianistki R. Smendówny, 1) Nokturn e-moll op. 9, 2) Polonez cis-moll op. 26 Nr. 2) Mazurek b-dur op. 1 Nr. 1, 19.00 „Dokąd jechać w święta”, pogadanka krajowawcza — wygl. H. Gasiorowski, 19.10 Zapowiedź programu na dz. nast., 19.20 Koncert reklamowy, 19.30—20.00 Tr. z Warszawy, 20.00 „Opakowanie i przeliska owoców wczesnych”, pogadanka rolnicza — wygl. inż. J. Fidler, 20.10—22.36 Tr. z Warszawy, 22.36 Wiadom. sport. z Pomorza, 23.40 do 23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 Królewiec. Muzyka lekka, 17.00 Wrocław. Koncert rozrywkowy, 17.20 Moskwa (RCZ). „Aida”, opera Verdi’ego (tr. z Teatru), 17.25 Wiedeń. Koncert solistów, 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symf. pod dyr. Pella z udz. Tamarkinoi (fort.), 18.35 Bratislava. Recital śpiewaczy, 19.25 Praga. Muzyka wojskowa, 19.30 Wiedeń. Misa Solemnis d-dur. Beethovena, 19.30 Budapeszt II. Orkiestra baletajek, 20.00 Stockholm. Muzyka organowa i chóry, 20.10 Koelnigswust. „Wspomnienia” — koncert ork. Litschakowa, 20.15 Bukareszt. Koncert symf. pod dyr. Perlen, 20.30 Paris P. T. „Córka pani Angot” — opera kom. Le-cocq’a, 20.40 Eksensburg. Festiwal Liszta z udz. pianisty Artura de Greefa, 20.50 Mediolan. „Glove a Pompei” — opera Franchetti’ego i Giordana, 21.00 Praga. Koncert Uczniów Konserwatorium Muz. 21.10 Sottens. Współczesna muzyka włoska, 21.15 Ryga. Uwert. Suppero, 21.20 Brno. „Armida” — opera Dworzaka, 21.30 Stockholm. Utwory fort. Albeniza, 21.30 Budapeszt. Koncert symf. z udz. pianistki Lili Herz, 22.00 National Progr. G. B. Shaw przed mikrofonem, 22.20 Kopenhaga. Koncert orkiestrowy, 22.30 Monachium. „Muzyka przed północą” — koncert małej radiok. 23.00 Lipsk. Koncert nocny, 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, „DZIEN CIECHOCINSKI”, na mies. lipiec 1935 r. i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, „DZIEN CIECHOCINSKI”, za mies. lipiec 1935 r. potwierdzam.

*) Niestosownie przekreślić.

dnia

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, „DZIEN CIECHOCINSKI”, na III. kwartał 1935 r. i proszę należność **zł. 8.67** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, „DZIEN CIECHOCINSKI”, za III. kwartał 1935 r. potwierdzam.

*) Niestosownie przekreślić.

dnia

Chcesz sobie i rodzinie zapewnić byt?

Kup dzisiaj jeszcze los w kolekturze
Konstanty RZANNY
Bydgoszcz, Gdańska nr. 25
Telef. 33-32. P. K. O. 207.494 4967
Ciągnięcie 19 czerwca.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieznany Franciszek Adam Sorn, szofer, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Wiejskiej nr. 12, syn Franciszka Sorna, marynarza, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Gdyni-Obłuzu i jego żony Anny z domu Bissa, zamieszkałej w Gdyni przy ulicy Wiejskiej nr. 12; 2) niezamężna Marija Luiza Fobke, ekspedjentka, zamieszkała w Sopotach Adolf Hitlerstrasse nr. 623 (Wolne Miasto Gdańsk), córka Alberta Fobkego, robotnika i jego żony Lucji z domu Sorn, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.
Gdynia, dnia 14 czerwca 1935 r. 5538

Urządnik stanu cywilnego:
(-) Reinhardt.

Ogłoszenie

Ogłaszam przetarg publiczny
na przedzierzawienie aleji owocowej

prowadzącej z Gostkowa do Folsongu, który się odbędzie 21 czerwca 1935 r. o godz. 9-tej w kancelarii Zarządu Gminnego w Turznie.

Warunki zostaną podane na miejscu.
Turzno, dnia 15 czerwca 1935 r. 5518

Wójt: (-) Adamczyk.

V. N. 8/32. 5518
UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Florentyny Lesickiej postępowanie nadpłacone zastanawia się z powodu wyczerpania masy. Wynagrodzenie zarządcy masy ustala się na 500 zł. Toruń, dnia 8 czerwca 1935 r.
Zl. 340-9. Sąd Grodzki.

L. Numer akt: 338, 782/34, 18, 400/35. 5505

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I-go mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Świeciu, ul. Mickiewicza nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr. 6, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Kuhna ze Świecia nieruchomości: Świecie tom XXI wykaz L. 627, położonej w Świeciu przy ul. Sądowej nr. 27, składającej się z domu mieszkalnego i przybudówki, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu tom XXI wykaz L. 627, o powierzchni 0.03.12 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 23.058.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.372.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 2.305,80.
II. Numer akt: 737a, 193, 245, 1248/34, 454/35.
że, dnia 27 lipca 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr. 6, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Stanisławy Superonowej z Gruczna nieruchomości: Gruczno tom VI wykaz L. 155, tamże położonej, składającej się z domu mieszkalnego, handlowego, ślusarni, warsztatu kołodziejskiego, 3 remiz, podwórza i ogrodu, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu, Gruczno tom VI wykaz L. 155, o powierzchni 0.68.20 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 33.549,50, cena zaś wywołania wynosi zł. 22.366,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.354,95.

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Świeciu, ul. Sądowej nr. 12, sala nr. 12.
Świecie, dnia 6 czerwca 1935 r.

Komornik: (-) Rościszewski.

Już kończy się rok szkolny!



Wymarzona nagroda za pilną całoroczną pracę:
“Kodak” BB
(Baby Brownie)
Łatwa, prosta i pewna kamera fotograficzna daje doskonałe zdjęcia 4x6 1/2 cm., a kosztuje tylko
zł. 15.-

Żądam wydrukowanych błon Verichrome 28°



Za okazaniem tego kuponu w każdym foto-składzie kamera **“Kodak” BB** zł. 12⁵⁰
Ważny do dnia 30. VI. 1935.

Kodak Sp. z o.o. — Warszawa, plac Napoleona 5.

NAJPIĘKNIEJSZY LOKAL W TORUNIU!

RESTAURACJA - PROBIERNIA - ŚNIADALNIA

OTWARTY ZOSTANIE WE WTOREK 18-GO CZERWCA 1935 R.

Wina, wódki i likiery pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych — Specjalnie pielęgnowane piwa —

KOMFORT — WYGODA — HIGJENA
Dobrowa kuchnia zadawoli najwybredniejszych smakoszy.
Socjalność: Befztyk kupiecki z chrzanem.

Na otwarciu uprzejmie zaprasza

Jan Grelewicz

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszym ogłasza publiczną przetarg ofertowy na dostawę około 290 ton pierwszorzędnego węgla kamien. z głębokich kopalń górnośląskich (orzeczeń I) oraz około 170 ton koksu hutniczego gat. Ia, dla Izby Skarbowej i podległych Urzędów Skarbowych na Pomorzu.

Oferty w zastawianych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę opału” należy składać w kancelarii Izby Skarbowej do godziny 12-tej dnia 24 czerwca 1935 r. Komisynie otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.30.

Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta.

Szczegółowych informacji w sprawie dostawy udziela Oddział Gospodarczy Wydziału I. Izby Skarbowej codziennie w godzinach urzędowych t. j. od 8—15-tej.

5521 Zl. 471-Gr.

Numer akt: 1157/35. 5522

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu ul. Wenckiego nr. 1, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Pawła Kamińskiego, składających się z 1 szafy z lustrem, 1 umywalki z płytą marmur., 2 nocnych stolików, 1 pianina, 2 foteli zielonych, 1 dywanu kilimu 2x3, 1 szafonierki, 1 biurka z obudowaniem, oszacowanych na łączną sumę zł. 570.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 14 czerwca 1935 r.

Komornik: (-) W. Janowski.

Km. II. 782 i 68/35. 5523

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 19 czerwca 1935 r. o godzinie 10-tej, podpisany komornik sprzedaje w drodze licytacji przymusowej najwinniej Kąklicemu w Grudziądzu przy ul. Długiej w firmie Drólikiewicz: 4 puszki — 20 kg. herbaty, 25 kg. kawy surowej i 100 tabliczek czekolady, oszacowanej na łączną sumę 565.— zł.; o godzinie 14-tej w Szywnawidzie powiat Grudziądz u p. Straszkiwicz: 4 jałowice roczne, maciora 100 kg., 10 sarszkiwicz: 4 jałowice roczne, maciora 100 kg. i powózka czarna, oszacowane na łączną sumę 620.— zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(-) Dobrzański Michał, komornik sądu grodzkiego rew. II-go w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 785, 994/35/II. 5537

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1935 r. o godz. 13 w Gdyni, ul. Świętojańska 132 odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyna do szycia „Singer” w dobrym stanie. Nast. o godz. 14-tej w Gdyni-Chylonja skład obok kościoła: większą ilość towarów galanterijnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.562.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od pół ceny oszacowania.
Gdynia, dnia 15 czerwca 1935 r.

Komornik: (-) Józef Penk.

Wojskowo-

cywilny krawiec wykonuje pierwszorządną pracę na bardzo dogodnych warunkach L. Ronk, Toruń, Wał Garbary 13, I. p. 5503

Reklamowo!

Sprzedujemy tanio kuchnie od 80,— zł sypialnie „ 280,— „ jadalnie „ 480,— „ Skład mebli, Toruń, Prosta 5 5461

Dnia 23 czerwca br. nastąpi

wydzierżawienie polowienia

na wspólnym obwodzie łowieckim — Werblinia — pow. Morski.

Reflektanci zechcą się zgłosić na Sełectwie o godz. 14-tej. 5539

Przewodniczący Spółki Łowieckiej:
(-) Słiwiński Józef.

Do akt Nr. IV Km. 765/35 i 1538/34. 5536

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1935 r. o godz. 9 w Gdyni przy ul. Władysława IV dom ZUPU w mojej kancelarii m. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 futro czarne z kołnierzem fokowym, 1 ubranie smokingowe komplet, 1 ubranie ciemne, 1 aparat fotograficzny Kodak 9x12 filmowy, 1 walizka, 1 radioaparat 3 lamp. z akumulatorem, oszacowanych na łączną sumę zł. 367.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 14 czerwca 1935 r.

Komornik: (-) K. Błaszkiwicz.

Unieważniam

skradzioną 7 bm w zc. 1312 książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Starogard na nazwisko Piotrowski Łukasz. 5531

Instalacje

elektryczne. E. Siwicz, Żeglarska 31, tel. 1544 5520

Najprzedniejsze

obiady z 3 dań 0,80 gr tylko w Hungarji Toruń, Prosta 19. 5071

Najlepsza

Bomba Okocima tylko w Hungarji Toruń, Prosta 10. 5069

Nauka

Przyjmę i dzieł. na naukę do II i III kl. szkoły pow., szczechnej. Przeniosłam się na ulicę Mickiewicza 98 M. Salkowicz, Toruń. 5452

Przedstawiciele

na prowincję do sprzedaży maszyn do pisania poszukuje. Trembicki, Toruń, Krańskiego 36/40, tel. 1337.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki. Mole, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci kolorów naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22773.

Biurowa sprzedaż betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Sprzedam

urządzenie cukierni, w dobrym stanie stoliki z płytami marmurowymi, półfotele bufet itp. Wiadomość, Gdynia, Cuk. „Warszawianka”. 5535

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wykrzyknik drukujemy liczącym podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobny składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za kilometr milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
4-lamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,80 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2,32 zł; przez gońca
z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd
Zagranicą	4,00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, zapłaconą przeliczamy w dniu 20% nadwyżki. Omyłki, które zapaconą przewidziano w cenniku 20% nadwyżki, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną otrzymane do dni 8-miu od daty ukazywania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowość druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grömsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrosztański, Gdynia, ul. Kuławska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczewie: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Chełocznem — Tadeusz Gierut, Chełoczn, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rotmistrz S. A. w Toruniu.